

KURJER PORANNY

DZIENNIK NIEZALEŻNY, POŚWIĘCONY OBRONIE ŚWIATA PRACY

Nr. 145 | Rok 5

Chorzów-Katowice, sobota 27 maja 1939 roku

Cena 10 groszy

Wielka gra

Rozległy system sojuszków i deklaracji, mającej się przeciwstawić wszelkim próbom agresji, w czasie bardzo krótkim, wykluczył możliwość ZASKOCZENIA ŚWIATA NOWYMI FAKTAMI DOKONANYMI. Dyplomacja angielska, opuściwszy tory tak długo wyznawanego odosobnienia, z ogromną gęstością potrafiła się dostosować do nowych, dobrowolnie przyjętych zasad postępowania. SOJUSZ Z POLSKĄ, sojusz z Turcją, deklaracja o bezpieczeństwie Rumunii i Grecji, oto czynniki, które zmieniły w ciągu siedmiu tygodni oblicze Europy. Przewidywany układ z Z. S. R. R. ma ostatecznie uzupełnić tę akcję. Wobec podobnie doniosłego przewrotu, oficjalne podpisanie sojuszu włosko-niemieckiego, przeszło niemal niepostrzeżenie, JAKO FAKT BEZ REALNEGO ZNACZENIA.

Działalność brytyjskich mężów stanu, poświęcając tak wiele wysiłku Europie środkowej, wschodniej i południowo-wschodniej, ani przez chwilę nie zaniechała celów geograficznie najbliższych sobie. W wielkim rachunku sił, czynionym z myślą o możliwości wybuchu wojny, nastąpiły w porównaniu z rokiem 1914 ZNAČNE PRZESUNIĘCIA. Obecność mocarstwowej Polski, posiadającej wielką, nowoczesną armię, a z drugiej strony władanie cięśninami, dzięki sojuszowi z Turcją, stwarza sytuację dla Rzeszy Niemieckiej WYBITNIE NIEKORZYSTNĄ.

Natomiast związanie Włoch z Niemcami (jeśli się ono okazało mocniejsze niż niż w roku 1914 — w co wątpić należy) i niepewne stanowisko Hiszpanii, skłaniają mocarstwa zachodnie do wyłączenia wszystkich sił na swym odcinku.

Obecna siła zbrojna Francji stoi poza wszelką krytyką. Jej moc wewnętrzna, za rządów premiera Daladiera, osiągnęła również najwyższy potencjał. Przed kilkoma dniami ambasador amerykański Bullitt na uroczystościach ku czci Joanny d'Arc stwierdził: „od krańca do krańca tego kraju, NIE MOŻNA ZNALEŚĆ ISTOTY KTÓRĄBY PRAGNĘŁA WOJNY... Ale od marynarza z północy do rolnika z południa, od robotnika ze wschodu do pracownika winnic z zachodu, KAŻDY PODCIĄGNĄŁ SIĘ DO POZIOMU POTRZEB OJCZYZNY i patrzy w przyszłość bez strachu, pogodnie, bez nienawiści, ale gotowy oddać swoje życie”.

Podobne słowa nabierają w ustach przedstawicieli Stanów Zjednoczonych specjalnej wymowy. Stanowisko tego mocarstwa w razie wojny jest kwestią pierwszorzędnej wagi. A jedyną rzeczą, którąby powszechne przekonanie opinii amerykańskiej o słuszności sprawy.

Linia Siegfrieda nie do użytku — twierdzą w Londynie

Londyn, 26. 5. (Tel. wł.) Specjalny korespondent „Daily Herald”, który bawi na granicy francusko-niemieckiej, twierdzi na podstawie uzyskanych na granicy in-

formacji, że podczas powodzi, a jeszcze i teraz „najpotężniejsze fortyfikacje świą-Siegfrieda, są całkowicie sparaliżowane i w chwili obecnej nie nadają się do obrony.

Choć wody powodziowe już spłynęły, kazamaty wypełnione są wodą. Z wyższych kondygnacji wodę zdołano już wypompować. Połączenie między poszczególnymi fortami nie istnieje, gdyż chodniki podziemne są zalane. Niektóre z nich nawet zawały się.

Okazało się przy tym, że pierwsze linie fortyfikacji, narażone najczęściej na działanie wody, zbudowane zostały ze złego i kruchego materiału.

Korespondent twierdzi, że inżynierowie wojskowi opracowują plan przebudowy i wzmocnienia fortów linii Siegfrieda. Zdaniem jego upłyne co najmniej 18 miesięcy zanim niemieckie umocnienia będą mogły wytrzymać siłę i skutecznością w obronie dorównać francuskiej linii Maginota.

„Daily Express” donosi, iż w następstwie inspekcji kanclerza Hitlera na linii Siegfrieda i skompromitowaniu twórców fortyfikacji przez ostatni wylew Renu główny budowniczy fortów inż. Todt został odwołany ze stanowiska kierownika budowy fortyfikacji i powrócił ma znów do budowy autostrad. Wznoszenie i reorganizację budowy fortów przejmie armia i inżynierowie wojskowi.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 25. 5. (PAT) W dniu 26 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Ślawoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o stanie wojennym, która zastąpi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1938 r. w tej samej sprawie. Projekt powyższy ma na celu wprowadzenie nowych przepisów o stanie wojennym, wobec zmienionego stanu prawnego przez konstytucję kwietniową.

dzie, by zdać sobie sprawę, że Korona brytyjska może w razie potrzeby liczyć na obywateli tego dominium, tak wielkiego niemal jak Europa, w stopniu nie mniejszym niż na mieszkańców wysp brytyjskich.

Pierwsza to dopiero część podróży. Wizyta króla w Stanach Zjednoczonych może mieć dla polityki światowej skutki jeszcze donioślejsze.

Minister Hore Belisha jedzie do Moskwy

LONDYN, 26. 5. (PAT) „News Chronicle” donosi, iż możliwe jest, że min. Hore Belisha wkrótce odwiedzi Moskwę. Wizyta ta, jak przypuszcza „News Chronicle”, nastąpiłaby po zawarciu po rozumienia trzech mocarstw — W. Bry-

tanii, Francji i Rosji. Wysuwana jest również możliwość, że wystosowane będzie zaproszenie do Woroszyłowa, aby odwiedził Londyn. Ze strony urzędowej potwierdzenia tej wiadomości brak.

Utrzymanie Pokoju

naczelną dywizją polityki angielskiej

LONDYN, 26. 5. (PAT) Premier Chamberlain, który — jak wiadomo — bawi obecnie w Szkocji, wziął dziś udział w odbywającym się w Edynburgu dorocznym zebraniu konwentu generalnego kościoła szkockiego. Premier wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, podkreślając znaczenie religii w życiu narodów współczesnych. Kierując polityką brytyjską, której naczelnym zadaniem jest utrzymanie pokoju — mówił premier — staram się usunąć

widmo wojny, ściskające serca milionów ludzi. W dzisiejszej sytuacji odpowiedzialni kierownicy polityki angielskiej nie widzą innej drogi do usunięcia gróźb wojennych, jak tylko potężne przygotowanie militarne, ale trudności europejskie wywołujące stan niepokoju mogą być usunięte jedynie wtedy, jeżeli zasady chrześcijańskie rządzić będą stosunkami międzynarodowymi. O to się modlimy i mam nadzieję, że modlitwy nasze będą wysłuchane.

Program wizyty regenta Jugosławii w Rzeszy niemieckiej

BERLIN, 26. 5. (PAT) Program wizyty regenta Jugosławii i księżniczki Olgi został już zasadniczo ustalony. Książę regent Jugosławii przybędzie ze swoją małżonką 1 czerwca po południu i zamieszka w zamku Bellevue. W pierwszym dniu nastąpi złożenie wizyt oficjalnych, a wieczorem odbędzie się obiad galowy wydany przez kanclerza Hitlera. Dnia 2 czerwca odbędzie się złożenie wienca przed pomnikiem bohaterów, a następnie rewia wojskowa. Wieczorem zaś przedstawienie galowe w o-

perze państwowej. Trzeciego dnia pobytu przewidziane jest zwiedzenie Poczdamu, po czym minister spraw zagranicznych Ribbentrop podejmować będzie gości jugosłowiańskich śniadaniem w „Nowym Pałacu” w Poczdamie. W godzinach popołudniowych książę regent i księżna Olga odwiedzą ministra propagandy Rzeszy Goebbelsa. Dzień 4 czerwca poświęcony będzie zwiedzaniu Berlina i okolic, a wieczorem nastąpi przyjęcie u marsz. Goeringa w zamku Charlottenburg.

Takie zrozumienie istotnych celów Francji, wyrażonych w słowach ministra Bonnet'a:

„GWALT NIE STANIE SIĘ USTROJEM ZWYKŁYM EUROPY. FANCJA NIE POZWOLI DUCHOWI PRZEMOCY PANOWAĆ NAD ŚWIATEM”.

Taka świadomość dążeń państw, należących do bloku pokojowego nie znajduje już niemal za Oceanem przeciwników.

Na tym też odcinku WIELKIEJ GRY, Anglia sięgnęła do najwyższych atutów. Robiąc olbrzymi wysiłek na polu zbrojeń, wprowadzając powszechną służbę wojskową, postąpiła według zasady, że silniejszemu każdy chętniej pomaga. Dowodem prawdziwie genialnego zmysłu politycznego jest podróż króla do Ameryki.

Wystarczy przeczytać kilka sprawozdań z pobytu króla Jerzego VI w Kana-

Uwaga!

Zapraszamy wszystkich do licznego zwiedzania

Uwaga!

XI. TARGÓW KATOWICKICH

trwających od 21-go maja do 4-go czerwca 1939 r.

na terenach wystawowych przy Parku Kościuszki w Katowicach. — Kupcy nawiązujcie kontakt Handlowy z dostawcami!

Telefon nr 30071.

Niskie ceny wstępu!

Propaganda niemiecka nie przebiera w środkach Z Mołotowa robi przyjaciela Niemiec!

PARYŻ, 26. 5. (Tel. wł.) Bliskie zawarcie trójporozumienia anglo-francusko-sowieckiego wywołało prawdziwy szal gniewu w prasie niemieckiej. Korespondent „Ordre” donosi, że dyplomacja niemiecka czyni w dalszym ciągu rozpaczliwe wysiłki w Moskwie, aby jeszcze w ostatniej chwili skłonić Stalina do odrzucenia oferty brytyjskiej. Zna mniemnym jest, że „Rheinisch-Westfälische Zeitung” zamieściła wczoraj artykuł z portretem Mołotowa z wyjaśnieniem, że jest on drugim mężem stanu

Rosji Sowieckiej, zasługującym na całkowitą sympatię i zaufanie Niemiec...(!) Poza tym propaganda niemiecka po-

dejmuje wszelkie wysiłki, by dowiedzieć, że nie ma sprzeczności interesów między Niemcami a Sowietami.

Litwa zachwycona szczera sympatią ze strony Polski

KOWNO, 26. 4. (PAT). Dwutygodnik „Kardas”, przeznaczony dla sfer oficerskich, omawia w ostatnim swym numerze podróż gen. Rasztikisa do Warszawy, nazywając ją historycznym faktem po nawiązaniu stosunków polsko-litewskich. Sam fakt podtrzymywania stosunków, pisze „Kardas” musimy oceniać dodatnio. Od czasu ich nawiązania, aż do chwili obecnej, naród i państwo polskie nie obciążają swoim zachowaniem na-

szych pozycji w chwilach ciężkich dla Litwy. W chwilach tych okazywano nam nawet szczere współczucie i uczucie ciepłej sympatii. Powracając do wizyty gen. Rasztikisa, pismo podkreśla, że „ciepło, okazane naszemu głównodowodzącemu armii w Warszawie ze strony sfer wojskowych, politycznych i społeczeństwa wywołuje w nas uczucia przyjacielskie pod adresem narodu polskiego”.

*

Katastrofa łodzi podwodnej dziełem sabotażu

NOWY JORK, 26. 5. (Tel. wł.) W śledztwie o wykrycie przyczyn zatonięcia amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus” zaszedł sensacyjny zwrot. Uratowany maszynista łodzi podwodnej zeznał, że w chwili zanurzania się łodzi, światła kontrolne wskazywały, że wszystkie wentyle są prawidłowo zamknięte. Maszynista twierdzi stanowczo, że katastrofę mógł spowodować tylko

sabotaż, przy czym wskazał na 2 członków załogi, którzy — jego zdaniem — dopuścili się tego. Obydwaj podejrzani, którzy znajdują się między uratowanymi, są naturalizowanymi Niemcami i rozporządzali zawsze dużymi sumami pieniędzy. Admiralicja prowadzi energiczne śledztwo, trzymając szczegóły w tajemnicy.

*

Zatarg angielsko-japoński

Anglicy grożą bojkotem

HONG-KONG, 26. 5. Na ternie koncesji międzynarodowej Kulang-Su obok Amoi wystąpił brak żywności, spowodowany blokadą wybrzeży chińskich przez statki japońskie. Równocześnie ustał zupełnie dowóz żywności od strony lądu. Żywność znikła ze sklepów, a nie które artykuły sprzedawane są na wagę złota.

Jednakże, według ostatnich doniesień, istnieją pewne oznaki wskazujące na pewne możliwości porozumienia się zainteresowanych mocarstw. Dziś mają

być nawiązane dalsze rokowania dyplomatyczne. Również dojdzie do skutku rozmowa japońskiego konsula z przewodniczącym rady miejskiej Kulang-Su. Po tych rozmowach spodziewają się nowego zwrotu sytuacji. Na wypadek, gdyby blokada była nadal kontynuowana, statki wojenne amerykańskie, angielskie i francuskie zajmą się dostawą żywności dla koncesji międzynarodowej.

London, 26. 5. Poinformowani w kołach angielskich mówią o tym, że Anglia

Seyss-Inquart w Pradze

PRAGA, 26. 5. (PAT) Wczoraj przybył do Pragi samolotem minister Rzeszy dr. Seyss-Inquart w towarzystwie kilku komisarzy z Wiednia. Komunikat oficjalny podkreśla, że wizyta Seyss-Inquarta ma charakter prywatny.

Choroba Paderewskiego

NOWY JORK, 26. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi: Paderewski zachorował na serce. Atak był stosunkowo lekki, ale lekarze stanowczo sprzeciwili się występowi Paderewskiego w zapowiadzianym koncercie, który wobec tego został odwołany. Lekarze, czuwający nad zdrowiem chorego, oświadczają, iż stan jego zdrowia nie budzi obaw.

Ciastka / torty / pieczywo

oraz nasze wyborowe lody polskie są nieprześcignione

Maks Marticke, Katowice

ulica 3-go Maja numer 24.

2132 Odsprzedawcy rabat.

TURCY NIE CHCĄ TANDETY NIEMIECKIEJ.

LONDYN, 26. 5. Według doniesień „Daily Express”, rząd turecki miał powziąć na tajnym posiedzeniu postanowienie: anulowania kontraktów, zawartych w kwietniu z niemieckimi firmami na budowę tureckich baz morskich.

26 marynarzy znalazło śmierć na dnie morza

NOWY JORK, 26. 5. (PAT). Stracono wszelką nadzieję na uratowanie 26 marynarzy, znajdujących się jeszcze w łodzi podwodnej „Squalus”. Nurkowie z całą stanowczością stwierdzili, iż ofiary katastrofy znajdują się w części łodzi, całkowicie zalanej. Akcja ratunkowa ma obecnie na celu, rzucić na dno zatopionej łodzi na płytsze miejsce, a następnie wydobyć jej na powierzchnię.

Germanizacja Czech

WIEDEŃ, 26. 5. (PAT). „Voelkischer Beobachter” wyraża zadowolenie, że w mieście Gmuend, należącym dawniej do Czechosłowacji, usunięte już zostały wszystkie napisy czeskie na szyldach, sklepach itd.

OCHOTNICY WŁOSCY WRĘCAJĄ Z HISZPANII

SEWILLA, 26. 5. (PAT) Dziś wieczorem opuści Sewillę 20 tysięcy ochotników włoskich, udających się do Kadyksu, gdzie wsiadą na pokład statków, które odwieżą ich do Włoch. Operacje, związane z odjazdem legionu włoskiego, skierowane są przez gen. Gambare, dowódcę włoskiego korpusu ekspedycyjnego.

WIELKI ZŁOT POLAKÓW W DANII

KOPENHAGA, 26. 5. (PAT). Związek Polaków w Danii organizuje w czasie Zielonych Świątek w Nykoebing wielki Złot Polaków, zamieszkałych w Danii, który zaszczyty swą obecnością p. poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Kopenhadze dr. J. Starzewski.

BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH.

MONTEVIDEO, 26. 5. (PAT). Z inicjatywy tutejszej kolonii żydowskiej — pod egidą tutejszego Banco Izraelita del Uruguay S. A. powstał komitet bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego. Dla realizacji jego celów powstała firma pod nazwą „Ultramar” finansowana przez wyżej wspomniany bank.

WCZASY DLA DZIECI.

WARSZAWA, 26. 5. (PAT). Ministerstwo Opieki Społecznej utuliło już plan i zasady tegorocznej akcji wczasów w letnich dla dzieci i młodzieży. Przewiduje się, że z kolonii i półkolonii skorzysta w roku bież. przeszło 600 tys. dzieci, t. j. o kilkadziesiąt tysięcy więcej, niż ub. lata.

ODROZCZENIE SESJI PARLAMENTU.

LONDYN, 26. 5. (PAT). Sesja obu Izb Parlamentarnych odroczone została na 10-dniowe ferie z okazji Zielonych Świąt. Ponowne zebranie się parlamentu wyznaczone zostało na dzień 6 czerwca, jednak izby mogą być zwołane wcześniej, o ileby z jakichkolwiek względów okazało się to konieczne.

Uciekają z Kłajpedy

KOWNO, 26. 5. (PAT). Uchodzący z Kłajpedy wciąż jeszcze przybywają do Litwy. W tych dniach przybyła do Kowna grupa 25 robotników, którzy opuścili Kłajpedę z powodu trudnych warunków mieszkaniowych w okręgu kłajpedzkim.

Rumunia jest gotowa przepuścić wojska rosyjskie

LONDYN, 26. 5. (Tel. wł.) „Daily Telegraph” przynosi sensacyjną wiadomość, że do Genewy przybył rumuński podsekretarz stanu Bazilescu, aby oświadczyć lordowi Halifaxowi, że król Karol nie tylko nie jest przeciwny zawarciu sojuszu anglo-sowieckiego, lecz odwrotnie,

nawet sam ma zamiar nawiązać pertraktacje z Moskwą na temat ścisłej współpracy wojskowej rumuńsko-sowieckiej. W tym wypadku armia czerwona mogła by wkroczyć na terytorium Rumunii, celem odparcia wroga.

*

Kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej

uroczyście wręczona wychodźcom w Kanadzie

OTTAWA, 26. 5. (PAT) Wczoraj odbyło się uroczyste wręczenie i poświęcenie kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ofiarowanego przez Pana Prezydenta R. P. kaszubskiej parafii Wilno w prowincji Ontario. Uroczyste-

go aktu doręczenia obrazu dokonał konsul generalny R. P. w Ottawie — Pawlica, w obecności arcybiskupa Ottawy Forbesa, biskupa Nnelligana, licznych duchowieństwa oraz tłumów osadników polskich.

Unieszkodliwienie narod. socjalistów

działających w Stanach Zjednoczonych

PARYŻ, 26. 5. (PAT) Aresztowano przywódcę „Związku Niemiecko-amerykańskiego” Fritza Kuhna. Prasa amerykańska przypuszcza, iż fakt ten położy kres działalności narodowych socjalistów w Nowym Jorku i w Stanach Zjednoczonych. Od czasu meetingu, zorganizowanego na Madison Squara przez

związek, policja federalna bardzo pilnie śledziła działalność Kuhna. Usiłował on opuścić Stany Zjednoczone, ale departament stanu odmówił mu paszportu.

Oskarżenia, sformułowane przeciwko Fritzowi Kuhnowi, zostały ujęte w 12 punktów. Prokurator Dewey zarzu-

ca mu defraudację około 9 tys. dolarów z kasy związku, zużycie w niewłaściwy sposób zebranych podczas meetingu na Madison Square, kradzież około 5 tys. dolarów, zebranych przez związek na honorarium adwokatów w czasie procesu itd.

*

Polityka rozsądku

System bloków w polityce międzynarodowej. Wartość sojuszów ze stanowiska życiowego i moralnego

Gdy spoglądamy na ciągłe wahania przy zawieraniu układów między państwami, na ciągłe zmiany nastrojów przy formowaniu różnych sojuszów i paktów, mimowoli powątpiewamy, czy Europa dojrzała do tworzenia międzynarodowych umów zbiorowych w stylu Ligi Narodów, która okazała się niezdolną do podejmowania rozstrzygnięć w chwilach przełomowych.

Naturalna ewolucja biegu wydarzeń w tych niespokojnych czasach, w jakich obecnie żyjemy, doprowadzić musiała dyplomację europejską do zastosowania innej metody przy zawieraniu układów, metody bardziej realnej. Powstały bloki państw, związanych pokrewną ideologią lub interesami. „Osservatore Romano” w znanym artykule o nowej metodzie zawierania sojuszów, analizując obecną sytuację międzynarodową, stwierdza, że nowe orientacje w dyplomacji wielkich mocarstw europejskich doprowadziły do zastosowania t. zw. „POLITYKI BLOKÓW”, która zawsze była uważana za bardziej niebezpieczną, jeżeli chodzi o utrzymanie pokoju.

A jednak organ watykański przypuszcza, że gdyby nawet taki system bloków miał zwiększyć niebezpieczeństwo wojny, to z drugiej strony przyczynia się on znacznie do uproszczenia i wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej, ponieważ usuwa wszelkie iluzje co do istotnego ugrupowania sił, stojących przeciwko sobie. Stąd polityka bloków, które w danej chwili stanowią w Europie t. zw. państwa „osi” i państwa demokracji — z natury rzeczy wywołuje wielką ostrożność, usuwa bowiem z pola widzenia wszelkie ryzykowne posunięcia, wszelkie metody zaskakiwania, stosowane do niedawna, gdy układ sił międzynarodowych nie był dość skonsolidowany i wyraźny.

Tak, że ogólnie biorąc, — jak zaznacza „Osservatore Romano” — można twierdzić iż sytuacja obecna w polityce międzynarodowej w Europie, pomimo rzeczywistego niebezpieczeństwa wojny, jest raczej korzystniejsza, wprowadza bowiem do stosunków między zainteresowanymi państwami „większą pewność pozytywnych osiągnięć w poszczególnych krajach”.

Stało się nareszcie wiadomo, po okresie pozornych aliansów, — jak np. układ w Monachium — do czego państwa, wchodzące w skład obecnych bloków, dążą, jakie są ich gwarancje i obowiązki. Wszystko to przyczynia się do stosowania raczej polityki rozsądku zamiast — jak dotychczas to było stosowane przez niektórych — polityki prób,

eksperymentów, zaskakiwania.

W związku z powyższymi uwagami „Osservatore Romano” należy przypomnieć, że równowaga polityczna państw europejskich przed wielką wojną spoczywała w dwóch sojuszach, osiągniętych systemem bloków: trójprzymierza Niemiec, Austro-Węgier i Włoch oraz dwuprzemierza Francji i Rosji. „Dzięki temu systemowi przymierzy — jak pisze profesor prawa międzynarodowego dr. Z. Cybichowski — ludność europejska przez kilkadziesiąt lat używała względnego pokoju, niezakłóconego walką wielkich mocarstw, której najwięcej obawiać się należało”.

Innego zdania był prezydent Wilson i jego zwolennicy, którzy głosili, że ten właśnie system bloków przyczynił się do wywołania zbrojnego zatargu przez to, że ugrupował wielkie mocarstwa w dwóch wrogich sobie obozach. Dlatego po wojnie straż nad porządkiem i bezpieczeństwem międzynarodowym objąć miała wielka organizacja nadpaństwowa w postaci Ligi Narodów. Piękne te marzenia się nie ziściły, nikt nie odebrał państwom trosk o własny byt i dlatego dawny system umów zbiorowych ustąpił miejsca nowemu systemowi bloków.

„Aby jednak sojusze posiadały cechę trwałości — pisze wybitny teoretyk prawa międzynarodowego Leon Duguit w swej pracy „La justice internationale” —

potrzeba, aby wypływały z głębi motywów słuszności, aby nie były dyktowane poczuciem zemsty czy zachłanności... Ci, którzy wiążą się w paktach i sojuszach jedynie w celu wzmocnienia swych apetytów zaborczych, mogą w każdej chwili, przy zmianie koniunktury międzynarodowej, okazać się wobec samych siebie wrogami... Sojusze bez podstaw sprawiedliwości, które nie opierają swej siły moralnej w sumieniu kontrahentów — są zwykłą iluzją, pomimo pięknie brzmiącej strony formalnej, iluzją, która pryska w okresie ciężkich doświadczeń”.

wej, okazać się wobec samych siebie wrogami... Sojusze bez podstaw sprawiedliwości, które nie opierają swej siły moralnej w sumieniu kontrahentów — są zwykłą iluzją, pomimo pięknie brzmiącej strony formalnej, iluzją, która pryska w okresie ciężkich doświadczeń”.

Jawne bunty Czechów

Wyrzucają żołnierzy niemieckich z lokali. Aresztowanie nauczycieli czeskich

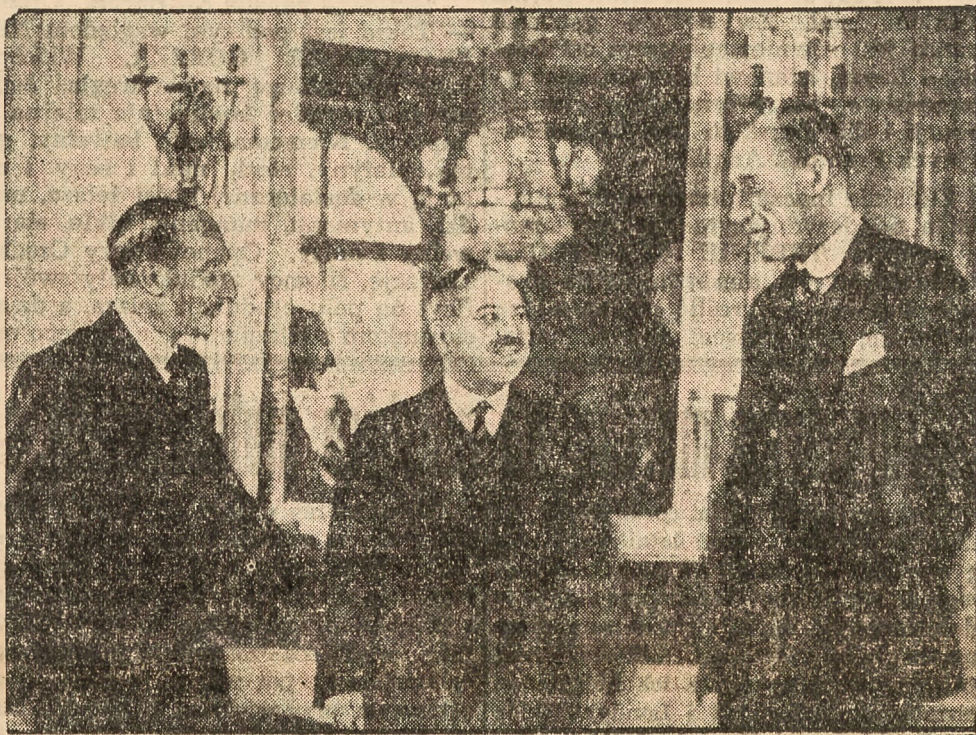
BOGUMIN, 26. 5. (PAT) Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Podczas zebrania czeskiego „Sokoła”, jakie odbywało się wczoraj w kawiarni „Elektra” w Morawskiej Ostrawie weszło do lokalu 6-ciu żołnierzy niemieckich, którzy usiedli przy stoliku i w pewnej chwili

zażądali od orkiestry, aby zagrała hymn narodowo - socjalistyczny niemiecki. Przeciwno tej prowokacji zaprotestowali czescy Sokoli. Wywiązała się bójka, w czasie której Sokoli wyrzucili żołnierzy niemieckich z kawiarni. Jeden z żołnierzy spadając ze schodów, rozbił

Wybuch petardy

PRAGA, 26. 5. W żydowskiej dzielnicy w Pradze nastąpił wczoraj wieczorem w jednym z domów w pobliżu synagogi wybuch petardy. Na skutek wybuchu kamienica została zdemolowana, a dwie osoby zostały ranne.

Na uwagę zasługuje fakt, że aczkolwiek wypadki podobne mnożą się w Pradze od dłuższego czasu, śledztwo nie wykryło dotychczas sprawców zamachów petardowych.



Z konferencji Ligi Narodów w sprawie porozumienia z Sowietami. Z lewej ku prawej: francuski minister spraw zagranicznych Bonnet, sowiecki ambasador Majski i angielski minister spraw zagranicznych Halifax.

sobie głowę i został przewieziony do szpitala.

BOGUMIN, 26. 5. (PAT) Z Morawskiej Ostrawy donoszą: W konsekwencji demonstracji czeskiej w Morawskiej Ostrawie z okazji „Dnia Matki” „Gestapo” aresztowała wczoraj i dziś 16 nauczycieli czeskich. Trzech nauczycieli zdołało w ostatniej chwili zbiec na terytorium Polski.

BERLIN, 26. 5. (PAT) W kołach obserwatorów zagranicznych zwracają ostatnio uwagę na przesiedlanie do Rzeszy licznych robotników czeskich. Liczby przesiedlonych nie można na razie określić. Wynosi ona w każdym razie kilkanaście tysięcy osób. Robotnicy czescy zatrudnieni są w Kilonii nad przebudową miasta, które stać się ma reprezentacyjnym wojennym portem Rzeszy, następnie w zakładach „Hermann Goering” w Salzgitter oraz w fabryce samochodów K. D. F. w Fallersleben. Robotnikom, pragnącym wrócić do Czech i Moraw czynione są poważne trudności.

Milion wygrał Skarb Państwa

WARSZAWA, 26. 5. (Tel. wł.) Główna wygrana 1.000.000 zł padła na nr. 160219. 75.000 zł. na nr. 160737. 15.000 zł. na nr. 14744. 5.000 zł. na nr. 42850 12242 2001, 9319 57962 26194 91114 107763 109544 156681. 2.500 zł. na nr. 22894 28080 56682 72925 77636 82514 84949 84245 94391 119195 128222 147197 148997. 2.000 zł. na nr. 6296 10542 12361 14579 49638 49920 52786 92163 101994 121275 125509 126650 139324 139551 153868.

Dzisiejsza główna wygrana Państw. Loterii Klasowej w wysokości miliona złotych padła na nr. 160219. Jak się okazuje numer ten był w posiadaniu z powodu braku nabywców — Skarbu Państwa.

Przeciw metodom cenzury prasowej

PRAGA, 26. 5. (PAT). Komitet Wspólnoty Narodowej złożył wczoraj protektorowi Rzeszy protest przeciwko metodom cenzury niemieckiej w sprawach czeskiego życia kulturalnego i artystycznego.

W proteście swym Komitet Wspólnoty Narodowej zwraca uwagę na oświadczenia oficjalnych czynników niemieckich, gwarantujące narodowi czeskiemu swobodny rozwój życia narodowego i kulturalnego i domaga się zmiany dotychczasowego postępowania cenzury niemieckiej, w szczególności domaga się on odwołania zakazu umieszczania w oknach wystawowych księgarni dzieł czeskich klasyków, dalej odwołania skreślenia przez cenzurę niemiecką ze spisu

lektury szkolnej dzieł autorów czeskich, piszących w duchu patriotycznym, oraz odwołania zakazu śpiewania niektórych pieśni narodowych.

Wyglodniali turyści niemieccy ogalają Austrię z kawy

WIEDEŃ, 26. 5. (PAT). Wydano tu rozporządzenie, zabraniające wykupywania kawy w Austrii, a szczególnie w Wiedniu przez turystów z Rzeszy. Sklepy, handlujące kawą, otrzymały od władz specjalne wskazówki. Przekroczenie tego zakazu grozi natychmiastowym zamknięciem przedsiębiorstwa. Powyższe zarządzenie spowodowane zostało ma

sowym wykupianiem kawy przez mieszkańców Rzeszy, przybywających ostatnio licznie do Wiednia. M. in. przybyło do Wiednia 20 tys. członków b. korpusu ochronnego dawnych kolonij niemieckich. Prasą wiedeńską powołano to zarządzenie tytułami, jak: „Nasza kawa, tylko dla nas!”

Bezowocne próby sprowokowania Polski Inscynizowane przez propagandę hitlerowską „zajścia” w Gdańsku

BERLIN, 26. 5. (PAT) Taktiką prasy niemieckiej jest w dalszym ciągu codzienne alarmowanie społeczeństwa rzesz komnymi ponownymi zajściami w Gdańsku, czy też wykroczeniami antyniemieckimi na terytorium Polski

Wiadomości te służą następnie prasie do wykazywania, że stosunki na terytorium Gdańska są „nie do utrzymania” i że ruch tranzytowy jest ponownie zagrożony. Dzienniki dążą w ten sposób do wbiać klina między Polskę a mocarstwa zachodnie, starając się wykazać rzekome zaniepokojenie mocarstw za-

chodnich tymi sprawami.

GDĄŃSK, 26. 5. (PAT) Niemiecki tranzytowy pociąg pośpieszny przejechał dziś w południe 53-letniego kolejarza Polaka, obywatela gdańskiego, Franciszka Langego, który na dworcu podmiejskim Petershagen przechodził przez tor kolejowy. Lange został na miejscu zabity.

NOWY JORK, 26. 5. (PAT) „N. Y. Herold Tribune” ogłasza drugi artykuł Rauschninga na temat problemu gdańskiego, w którym on oświadcza, że codziennie dostaje listy od mieszkań-

ców Wolnego Miasta, w tym od członków starych patrycjuszowskich rodzin tamtejszych, uskarżających się na okropne stosunki, w których żyją pod rządami narodowych socjalistów. Niestety ludność Gdańska nie wolno się wypowiadzać. Ci zaś, którzy tam rządzą, wysyłają się przede wszystkim na to, aby sprowokować Polskę w ten sposób, by jaka bądź akcja militarna z jej strony wyglądała na napad i stąd uwolniła Anglię i Francję od obowiązku przyjęcia Polsce z pomocą.

Dlaczego Hitler i Mussolini nie mogą wygrać wojny?

Opinia znakomitego fachowca angielskiego

Kapitan Liddell Hart ma opinię jednego z najznakomitszych na świecie znawców strategiki i związanych z nią problemów, jednego z najtęższych sztabowców, który odznaczył się w armii angielskiej w czasie wojny. Obecnie jest jednym z najbardziej kompetentnych i autorytatywnych pisarzy i teoretyków wojskowych.

Kapitan Liddell Hart ogłosił w wielkim tygodniku londyńskim „Sunday Dispatch” artykuł p. t. „Dlaczego Hitler i Mussolini nie mogą wygrać wojny?”, z którego zasadniczą treścią warto się zapoznać.

ZE WZGLĘDU NA OBECNĄ NA- PRĘŻONĄ SYTUACJĘ ŚWIATO- WĄ.

Autor zaczyna od stwierdzenia, że MASZyny i PRZEMYSŁ mają na terenie przygotowań wojennych i samej wojny

**co najmniej to samo
znaczenie o ile nie większe
od armii**

w cłaśniejszym znaczeniu tego słowa.

Głosy i odgłosy

BEZCZELNE PROWOKACJE!

W obecnej sytuacji politycznej, a w szczególności: o sprawie gdańskiej, pisze „Wieczór Warszawski”.

Ostateczne uzgodnienie stanowiska angielskiego i rosyjskiego, którego konsekwencją będzie podpisanie w najbliższym czasie układu trójporsumienia angielsko-francusko-rosyjskiego, wywarło bardzo silne wrażenie przynębiające w Berlinie i Rzymie.

Berlin nie tylko obawia się całkowitego otoczenia, ale widocznie nie jest mimo wszystko całkowicie przekonany o solidarności Rzymu, gdyż zajmuje się forsownie wywołaniem wrażenia, że Polska atakuje Włochy.

Równocześnie Berlin odstania co raz wyraźniej karty w sprawie ostatnich zajęć w Gdańsku. Zarówno zajęcie w Kałdowie, jak i nowy drobny w istocie incydent w Lisewie, służą Niemcom do udowadniania tezy, że tranzyt przez Pomorze jest zagrożony i że Niemcy mają uniemożliwioną komunikację z Prusami Wschodnimi. Wychodzi również na jaw, że prowokacja w Kałdowie była wykorzystana dla masowego przemytu nielegalnych materiałów do Gdańska.

W tych warunkach tym jaskrawszego charakteru nabiera niebawem w treści i formie pismo prezydenta senatu gdańskiego Greisera do komisarza generalnego R. P., w którym ośmiela się on posuwać aż do żądania usunięcia z Gdańska trzech najwyższych urzędników polskich.

W oświeceniu tych faktów nie może już ulegać wątpliwości, że wydarzenia na terenie Gdańska są jednym z ogniw perfidnie przygotowanego łańcucha prowokacji, mających doprowadzić do ostatecznego zaostrenia sytuacji polsko-niemieckiej. Forma prowokacyjna potrzebna jest — jak się zdaje — Niemcom nie tylko ze względu na państwa zachodnie, ale także na przekonanie Włoch o tym, że wina za wypadki spadnie na Polskę.

W stosunku do tych wydarzeń Polska zachowuje należyty spokój i godność i wiadoma jest w całej pełni swej siły do zabezpieczenia praw swoich nad wybrzeżem morskim.

Pod dyktandem Bes fję „Lą umlhw

POD DYKTANDEM BERLINA

Na marginesie zawartego ostatnio układu włosko-niemieckiego, pisze warszawski „Robotnik”.

To nie dwaj równi partnerzy podpisali się pod układem, lecz Niemcy zaprzęgają Włochy do swego rydwanu wojennego i każą im go ciągnąć. Niemcy zaprowadzają we Włoszech tę samą co u siebie gospodarkę wojenną, wezmą w ręce kierownictwo armii wspólnej, będą trzymały Włochy w garści do ostatniej chwili wojny, by nie powtórzyła się dezercja z czasu wielkiej wojny.

Bez pomocy przemysłu, bez fabryk, bez kopalń nafty, armie stanowiłyby martwe niedające się z miejsca ruszyć masy. Surowce, przemysł wprawiają je w ruch. I dlatego szanse ewentualnej wojny światowej należy oceniać z dwóch punktów widzenia, czysto wojskowego oraz wojskowo-przemysłowego, z których ten ostatni punkt widzenia ma ZNACZENIE DECYDUJĄCE.

W dziedzinie czysto wojskowej przewaga osi a zwłaszcza Niemiec stała się po Monachium a potem po zagarnięciu Czech niewątpliwa. Niemcy dzięki tym wypadkom pozbyli się 35 dobrze uzbrojonych dywizyj czeskich, a do tego zdobyli ich uzbrojenia. Obecnie należy się liczyć z cyfrą przeszło 100 niemieckich dywizyj przeciwstawiających się 50 przeszło dywizjom francuskim, nie uwzględniając przy tym pomocy Włoch. Tej przewagi nie mogły dotąd wyrównać przyspieszone znacznie zbrojenia państw zachodnich. Zdobywszy Czechy Niemcy podwoili niemal ilość swoich ciężkich dział. Zwycięstwo generała Franco jest również sukcesem osi Berlin — Rzym, stanowi bowiem niebezpieczeństwo na Pirenejjskiej granicy Francji i dla morskich linii komunikacyjnych Francji i Anglii.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja na decydującym we współczesnej wojnie TERENIE SUROWCÓW. Liczbę surowców niezbędnych do prowadzenia wojny określić można cyfrą 20. Są one następujące: węgiel, nafta,

bawełna, wełna, żelazo, guma, miedź, nikiel, celuloza, rtęć, gliceryna, aluminium, platyna, antymon, azbest, mika, siarka i inne w mniejszym stopniu. Anglii brak większości tych produktów poza węglem, ale ma możliwość sprowadzania ich drogą morską. 90% potrzebnego niklu można sprowadzić z Kanady i francuskiej nowej Kaledonii. Najbardziej daje się odczuwać brak antymonu, rtęci i siarki, a w razie wojny ilość nafty może być równie niewystarczająca. Francji natomiast brak wełny, bawełny, miedzi, manganu i gumy. Rosja posiada większość tych produktów w wystarczającej ilości, natomiast brak jej antymonu, niklu i gumy, a ilość miedzi i siarki jest nie wystarczająca.

NAJLEPSZĄ JEST SYTUACJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH, które produkują dwie trzecie ogólnej światowej produkcji nafty, połowę bawełny i prawie połowę miedzi, muszą natomiast importować antymon, nikiel i gumę.

Sytuacja państw osi Berlin — Rzym — Tokio jest pod tym względem NIE-SKOŃCZENIE GORSZA. Włochom brak wszystkiego, nawet węgla, Japonia jest również kompletnie zależna od importu. Niemcom brak bawełny, gumy, platyny, rtęci, miki i ceny i nie mają w dostatecznej ilości żelaza, miedzi, antymonu, manganu, niklu, siarki, wełny i nafty. Opanowawszy Czechosłowację, Niemcy zredukowały swój deficyt na polu produkcji żelaza, a dzięki stosunkom z Hiszpanią gen. Franco mo-

gą sobie zapewnić dalszy import żelaza oraz rtęci, choć to wszystko razem nie pokrywa jeszcze potrzeb Niemiec. Dzięki namiastkom, których produkcja kosztuje znacznie więcej, Niemcy w 1/6 pokrywają zapotrzebowania gumy, 1/3 nafty.

Brak nafty jest źródłem największej słabości państw osi

wiadomo bowiem, jaką rolę odgrywa dziś lotnictwo i oddziały zmotoryzowane.

Poza namiastkami Niemcy z własnych źródeł wydobywają pół miliona ton nafty. W czasie pokoju sprowadzały pięć milionów ton nafty z Wenezueli, Meksyku, Indii Holenderskich, Stanów Zjednoczonych, Rosji i Rumunii. W razie wojny import ten byłby niemożliwy. A do nafty rumuńskiej i rosyjskiej można by się dostać jedynie drogą inwazji. A pamiętajmy, że na wypadek wojny Niemcom byłoby trzeba przeszło 12 milionów ton nafty na rok. Produkcja namiastek nie zdoła wypełnić tej luki. Jedynie opanowanie Rumunii i jej kopalń nafty, dostarczających 7 milionów ton, w nieuszkodzonym stanie, dałoby szanse pokrycia deficytu.

Udział Włoch w wojnie po stronie Niemiec powiększyłby jeszcze znacznie deficyt na polu nafty, a źródła albańskie mogłyby go pokryć zaledwie w 2%, nie wchodząc w to, czy Włochy zdołałyby utrzymać komunikację przez Adriatyk.

Należy do tego dodać, że

ludność Niemiec i Włoch jest już w obecnej chwili nie dożywna i wyczerpana

W CZASIE WOJNY STOSUNKI APROWIZACYJNE POGORSZYŁYBY SIĘ JESZCZE BARDZIEJ. Głód zaś, jak wiadomo, jest największym wrogiem wewnętrzny, osłabia bowiem wolę i bitność armii. Wszystkie te warunki razem sprawiają, że

Niemcy i Włochy nie wytrzymałyby długiej wojny

mimo obecnej swojej przewagi na polu zbrojeń. Dlatego liczą na szanse WOJNY BŁYSKAWICZNEJ.

Wojna błyskawiczna zaś ma w obecnej chwili coraz mniejsze szanse, atakowany, jak się okazało, ma przewagę nad atakującym, który musi wprowadzić do boju trzy razy większe siły i środki. Również w powietrzu stosunek sił przesunął się ustawicznie na stronę obrony dzięki szybkiemu rozwojowi techniki przeciwlotniczej. Teoria wojny błyskawicznej jest również złudzeniem, które nie pozwoli państwom osi osiągnąć spodziewanego zwycięstwa.

XVIII WALNY ZJAZD STOW. CHRZEŚC. NAROD. NAUCZ. SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Tegoroczny XVIII walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbędzie się w dniach 26 i 27 czerwca w Toruniu.

Na zjeździe m. in. zostaną wygłoszone dwa zasadnicze referaty: a) Współczesne poglądy na życie a nauczyciel, b) Wpływ nauczyciela na wyrobienie poczucia obronności kraju.

Po zjeździe odbędzie się wycieczka do Gdyni i Gdańska.

Turystyka morską na polskich motorowcach

W okresie ostatnich lat coraz większym zainteresowaniem wśród letników cieszą się wycieczki morskie. W związku z tym program tegoroczny GAL-u przewiduje w dziale turystyki morskiej, poza zorganizowanymi już wycieczkami, kilka dalszych letnich wycieczek. Trasa ich biegnie do Helsinek, do Antwerpii i Londynu (obie oraz Sztokholmu i Kopenhagi (M-S „Batory”).

Tym, którzy wahają się z wykorzystaniem urlopu należy przypomnieć, iż nie ma żadnego powodu, aby zmarnować możliwość wypoczynku przed nowym rokiem wyteżonej pracy. Program turystyki letniej w Polsce zostanie zorganizowany całkowicie i, jak wykazują napływające zgłoszenia, przy większej jeszcze frekwencji, niż w latach ubiegłych.

Blisko 4 miliony złotych w roku 1938 wydano na budowę szkół powszechnych

3.950.081 zł przekazało w roku ubiegłym Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych na budowę szkół na terenie całego kraju.

W 1938 roku wykonano ogółem 411 szkół powszechnych, z czego 237 murowanych, a 174 drewniane. Do użytku oddano razem 2.170 nowych izb oraz 463 mieszkań dla nauczycieli. Z 411 nowych

szkół 89 proc. powstało na wsi, 11 proc. zaś w miastach. Większość szkół (40 proc.) stanowiły pełne 7-klasowe, czyli III-go stopnia.

W tym samym roku rozpoczęto względnie kontynuowano budowę nowych 747 szkół, liczących ogółem 2.492 izby. Wszystkie te szkoły ukończone, zostaną oddane do użytku jeszcze w roku bieżącym.

Tydzień Przysposobienia Wojskowego Kobiet

W dniach od 25 do 31 maja b. r. organizowany jest „Tydzień Przysposobienia Wojskowego Kobiet”. Organizacja ta uznana została za stowarzyszenie wyższej użyteczności na podstawie decyzji Rady Ministrów.

Udział kobiet w obronie państwa w czasie wojny obejmuje trzy dziedziny, zależnie od posiadanych przez kobiety kwalifikacji oraz pracy zawodowej i warunków rodzinnych. Praca kobiet wyraża się w

wojskowej służbie pomocniczej, w służbie zastępczej wewnątrz kraju oraz w akcji samoobrony społecznej. Jednym z naczelnych haseł Stowarzyszenia w organizowanym tygodniu jest: „W szeregach Przysposobienia Wojskowego Kobiet brak jeszcze 10 milionów Kobiet”.

Należy sądzić, iż „Tydzień P. W. K.” zainteresuje wszystkie Polki zagadnieniem służby zastępczej na wypadek wojny.

rzyła się dezercja z czasu wielkiej wojny.

Słowem, Włochy stają się przedłużeniem Niemiec.

I nie chodzi nam w tej chwili o to, czy i w jakim stopniu Mussolini zaplać się w matni hitlerowskiej i nie może już z niej wydostać się. Jest to sprawa wewnętrzna „osi”. Idzie nam o podkreślenie faktu, że teraz, mamy do czynienia z jednym właściwie tworem wojennym z Berlina, tworem politycznym, gospodarczym i wojskowym. Słowo „os” Berlin — Rzym już teraz wprowadza w błąd. Nastąpiło scale nie „osi”.

Jakkolwiek układ włosko-niemiecki nie jest czymś nadzwyczajnym, niespodziewanym, nie można nie wyciągnąć z niego odpowiednich wniosków. Nasuwa się przede wszystkim pytanie, po jakiej linii potoczą się w przyszłości losy nowo-upeczętnionego tworu.

WIADOMO, JAK SIĘ TO SKOŃCZYŁO!

Na temat gadaniny i pisaniny min. Goebbelsa o „pokoju” tendencjach Rzeszy i układzie włosko-niemieckim, słusznie zauważa wyżej wspomniane pismo:

A co do „straszenia” umową włosko-niemiecką, p. Goebbels się myli w przypuszczeniu, że ta umowa dała ja-

kieś nowe efekty w Europie. Znany publicysta Cartier w ostatniej „Epoque” porównuje szczegółowo szanse Niemiec i Anglii w r. 1914 i obecnie; przychodzi do wniosku, że wówczas szanse były znacznie większe; wojsko niemieckie było lepsze, były Turcja i Bułgaria, była większa flota morską, była lepsza „morale” w kraju, była lepsza aprowizacja itd. Wiadomo, jak się to skończyło!

Może p. Goebbels to trochę rozumie, i właśnie dlatego tak rozpaczliwie i zarazem śmieśnie sroży się przeciwko „okrążycielom” („Einkreisler”).

Sobota 27 MAJ DNIA

KTO MA IMIENINY?

Wigilia. Bedy w D. K.
Jutro: Zestanie Ducha Świętego.
Wschód słońca o godzinie 3.27.
Zachód słońca o godzinie 19.40.
Wschód księżyca o godzinie 13.4.
Zachód księżyca o godzinie 0.35.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1567 Wcielenie Ziemi Braclawskiej do Korony.
1606 Rzeź Polaków w Moskwie.
1809 Lwów zajęty przez wojska Ks. Warszawskiego.
1818 Otwarcie Sejmu Królestwa Polskiego.

PRZYSŁOWIA:

Gdy się trafi maj chłodny
Dla zbóż i traw wygodny.

Aforyzmy

Największym swatem jest serce.

PROBKI ESPERANTO:

(C. d.) Wróbel — deputatu, turysta — vagabundo, wino — luro, rzeźnik — rabusio, powieściopisarz — bajduło, dramaturg — torturajo, historyk sztuki — blagojo. (C. d. n.)

Repertuar Miejsk. Domu Ludowego w Chorzowie

Wtorek 30 maja o godz. 15.30: „Teść” — przedstawienie dla bezrobotnych.

Wtorek 30 maja o godz. 19.30: „Teść” — przedstawienie sprzedane dla Skarboferme.

Piątek 2 czerwca o godz. 20.00: „Taniec szczęścia”. — Operetka w 3 aktach R. Stolz.

„POWRÓT PRZEŁĘCKIEGO”

Sztuka Jerzego Zawiejskiego „Powrót Przełęckiego”, stanowiąca dalszy ciąg „Przełęczki”. Zeromskiego ukaże się w czwartek, dnia 1 czerwca br. o godz. 20-tej na scenie Miejskiego Domu Ludowego w Chorzowie w wykonaniu Zespołu „Reduty” Warszawskiej z udziałem Juliusza Osterwy.

„TANIEC SZCZĘŚCIA”

W piątek dnia 2 czerwca o godz. 20-tej Zespół Artystów Teatru Katowickiego wystawi w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie operetkę Roberta Stolz „Taniec szczęścia”. Bilety w cenie od 85 gr. do zł. 3,30 do nabycia w Kasie Teatru. Bony zniżkowe ważne. Abonenci korzystają z 25 proc. zniżki.

Repertuar Teatru

im. St. Wyspiańskiego w Katowicach

Sobota 27 maja godz. 20: Temperamenty (Cwojdzinski). Przedstawienie popularne.

Niedziela, 28 maja godz. 16 Teść (Abrahamowicz i Ruszkowski). Przedstawienie po południowe. Godz. 20 Temperamenty (Cwojdzinski). Przedstawienie popularne.

Poniedziałek 29 maja godz. 16: Temperamenty (Cwojdzinski). Przedstawienie popołudniowe. Godz. 20: Teść (Abrahamowicz i Ruszkowski). Przedstawienie popularne.

Wtorek 30 maja godz. 20: Dziewczę z Holandii (Kalman). Operetka.

Środa, 31 maja godz. 20 Dziewczę z Holandii (Kalman). Operetka.

Z SALI SĄDOWEJ W MIKOŁOWIE

W Sądzie Grodzkim w Mikołowie odbył się proces karny przeciwko niejakiemu Szaremu i Kapolowi z Orzesza, którzy rozporządzali w okolicy fałszywe wieści, mogące wywołać niepokój publiczny. Szary oświadczył przed sądem, iż jest członkiem organizacji niemieckiej.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał oskarżonego Szarego na 2, a osk. Kapola na 6 miesięcy więzienia bez zawieszania.

Niejakiego Reinholda Pyplacza z Tychów skazano przez ten sam sąd na pół roku więzienia za to samo przestępstwo. (K)

WZROST ZATRUDNIENIA

Rudzkie Gwarectwo Węglowe zniósł ostatnio urlopy turnusowe i powołało do pracy 265 robotników.

W ostatnim czasie Rudzkie Gwarectwo Węglowe dokonało w swoich zakładach szeregu inwestycji.

NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH

Policja katowicka przytrzymała wczoraj przybyłych tu na „gościnne występy” znanych „dolinarzy” — 22-letniego Berka Berensteina z Będzina (Kołłataya 45) i 21-letniego Jakuba Silbersteina z Krakowa (Szeroka 35), którzy grasowali po autobusach Śl. L. A. okradając podróżnych.

Gościnne występy

Konkurenci mennicy państwowej odpowiadali przed sądem

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odpowiadały kolporterki fałszywych monet 10-złotowych, 38-letnia Zofia Bolko, 33-letnia Lejba Lewandowska i 32-letni Henryk Bukowski, wszyscy z Warszawy. Bezpośrednio po przejęciu Zaolzia przez Polskę pojawili

się oni na tamtejszych terenach i korzystając z faktu, że ludność nie była dostatecznie obznajomiona z polską walutą, wypychała fałszyfikaty po targach i składach. 3 grudnia ujęto Zofię Bolko w chwili kiedy chciała wymienić fałszywą 10-złotówkę u jednego z kupców.

Znaleziono przy niej zapas fałszywych monet w ilości 32 sztuk. Równocześnie ujęto jej współników.

Sąd Okręgowy w Cieszynie skazał całą trójkę na kary po 4 lata więzienia i orzekł utratę praw obywatelskich na 5 lat dla każdego z oskarżonych. Od tego wyroku zasądzeni wnieśli odwołanie, jednak wyrok pierwszej instancji został przez Sąd Apelacyjny zatwierdzony. Oskarżonych doprowadzono na rozprawę z więzienia, gdzie po wyroku zawędrowali z powrotem.

Powódź minęła na Śląsku i na Zaolziu

Niebezpieczeństwo powodzi w pow. rybnickim minęło już, wskutek przerwy w opadach deszczowych, oraz upływu największych mas wód do głównych rzek. O ile nie będzie żadnego deszczu,

nie należy się spodziewać żadnych niebezpieczeństw w przyszłości. Również na terenie innych powiatów w szczególności na Zaolziu woda opadła. (K)

Zderzenie samochodu z tramwajem

szofer spowodował nieszczęśliwy wypadek

Wczoraj po południu jadący ulicą Marsz. Piłsudskiego w Katowicach samochód półciężarowy, prowadzony przez szofera Józefa Przeźdźnika z Chęcin, woj. kieleckie, zarzucony na śliskiej od deszczu jezdni wpadł na stojący na przystanku tramwaj. Skutkiem wypadku samochód i tramwaj zostały uszkodzone. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Wczoraj późnym popołudniem jadą-

cy ze znaczną szybkością samochód osobowy wpadł na szosie Chebzie — Karol Emanuel na przydrożne drzewko, które złamał a następnie na kamień odgraniczający szosę, jaki obalił a następnie wpadł na drugie drzewko i kolejny kamień z takim samym skutkiem. Jak-gdyby obawiając się odpowiedzialności za ten wypadek, kierowca dodał gazu i zbiegł ze swym pogruchotanym pędem.

Epilog nabycia parceli przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych

W piątek Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie o oszustwo i fałszowanie dokumentów przeciwko b. radcy magistratu katowickiego, inż. Lucjanowi Sikorskiemu i Stan. Byszczynielemu, kupcowi z Katowic, oskarżonym o wprowadzenie w błąd Z. U. S. i sprzedanie mu jako pełnowartościowej parceli zagrożonej odbudową górniczą, skutkiem czego Z. U. S. po-

niósł szkodę na około 1,5 miliona złotych. Sąd Najwyższy zniósł wyrok poprzedni skazujący Sikorskiego na 15 mies. więz. i 5.000 zł grzywny a Byszczynieckiego na 10 mies. więz. i 20.000 zł grzywny a obecnie Sąd Apelacyjny po 3-dniowej rozprawie i przesłuchaniu szeregu świadków wydał wyrok uwalniający.

Długotrwała wycieczka samochodem

Kupiec Adam Kukulski z Katowic (Młyńska 15) powiadomił w czwartek policję, że jego szofer 24-letni Walenty Jama z Chorzowa II sprzeniewierzył samochód osobowy najnowszej typu, stanowiący własność firmy „Radiomotor”

Kukulski i Ska i odjechał nim w niewiadomym kierunku. Wyrządzona szkoda wynosi 8.000 zł.

Na zbiegłym z wozem szoferem wdrożono poszukiwania.

Bez samoobrony P. L. G. zginiesz!

Kwestia ratownictwa sanitarnego w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej nie jest jeszcze należycie przez ogół ludności doceniana aczkolwiek zajmuje w organizacji obrony przeciwlotniczej jedno z najważniejszych problemów. Mając na względzie konieczność zaznajomienia się z tym zagadnieniem najszerzych warstw społeczeństwa Ministerstwo Opieki Społecznej wydało w ostatnim czasie bardzo pożyteczną instrukcję o organizacji ratownictwa sanitarnego w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, która w sposób zwięzły lecz jasny precyzuje zadania i obowiązki osób wyznaczonych do służby sanitarnej na odcinku bloku — domów a nawet poszczególnych mieszkań oraz wylicza środki w jakie winne być wyposażone sanitarne zaopatrzone. W myśl tej instrukcji, pierwszej pomocy ratowniczo-sanitarnej powinien umieć udzielić każdy obywatel, a przynajmniej jedna osoba w rodzinie. Wobec tego instrukcja ta

powinna się znajdować w każdej rodzinie, a obywatelowi takową winni posiadać komendanci bloków-domów i kierownicy domów.

Aby umożliwić ludności nabycie instrukcji w miejscu zamieszkania Magistrat miasta Katowic przydzielił odpowiednią ilość wszystkim aptekom i drogeriom na terenie całego miasta, które bezinteresownie zajęły się ich rozsprzedaż. Opłata za instrukcję wynosi zaledwie 20 groszy za 1 egzemplarz, to też, każdy obywatel mający na względzie na leżyte przygotowanie ratownictwa sanit. w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, powinien nie szczędzić tak minimalnego wydatku i zawczasu ją nabyć i zapoznać się dokładnie z jej treścią. P. T. aptekarzy, drogerzystów uprasza się w razie wcześniejszego wysprzedaż instrukcji o zgłoszenie dalszego zapotrzebowania w Referacie OPL. Magistratu m. Katowic.

PRZYTRZYMANIE PODEJRZANEGO OSOBNIKA

W okolicach Brześcia (n. Bugiem) zatrzymała policja włóczęgę, niemowę w wieku około lat 22, który dając na piśmie odpowiedź nie umiał wyjaśnić skąd się wziął w tych okolicach i podał jedynie, że nazywa się Franciszek Czuher i pochodzi z Katowic, gdzie ma zamieszkiwać przy ul. Batorego 5, jaka nie istnieje.

DZIENNIKARZE ZWIEDZILI KOKSOWNIE „Walenty Wawel” w Rudzie

Członkowie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zwiedzili w piątek koksownię na kopalni „Walenty Wawel” w Rudzie Śl. Jest to nowoczesnie urządzone zakład, zatrudniający około 400 robotników. Dziennikarzy oprowadzali inżynierowie, po czym dyrekcja Rudzkiego Gwarectwa Węglowego przyjmowała wycieczkowiczów obiadem. (K)

Z obrad Komisji Sejmu Śląskiego

W ub. czwartek obradowała Komisja Administracyjno-Samorządowa Sejmu Śląskiego, która po wysłuchaniu dłuższego referatu p. posła Koję przyjęła z drobnymi poprawkami wnieszone przez Śląską Radę Wojewódzką projekt ustawy o usuwaniu nieczystości i wód opadowych, a następnie zajęła się ostateczną redakcją szeregu poprawek do projektu ustawy o gminach wiejskich.

ROBOTNICZY HUTY „FERRUM” ARMII

Robotnicy huty „Ferrum” złożyli na FON 3.072,18 zł. Ci sami robotnicy złożyli na POP 20.000 zł.

Ofiarność robotników huty „Ferrum” zasługuje na uznanie.

URATOWAŁ SOBIE ŻYCIE

W SCHRONIE CZESKIM

W czasie powodzi na Zaolziu wezbrała Olza i wylała w Dąbrowie i okolicy. W czasie ratowania swojego dobytku na brzeg Olzy przyszli 70-letni Józef Pala, 18-letni Jan Cholewik i 29-letni Józef Cholewik z Dąbrowy. Silna woda przerwała brzeg i uniosła stojących na nim mężczyzn. Pala zdołał dostać się do schronu, zbudowanego jeszcze przez wojsko czeskie i tam przetrwał do następnego dnia. Dopiero wtedy udało się go przy pomocy łódek i liny wyratować. (K)

Z ŻYCIA B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ.

Zarząd Okręgu Śląskiego Związku byłych Ochotników Armii Polskiej podaje do wiadomości co następuje:

Onegdaj odbyła się w Katowicach odprawa wszystkich prezesów i komendantów Związku z Górnośląskiej części województwa śląskiego.

Na odprawie jak najbardziej potępiono postępowanie Niemców względem naszych braci zamieszkałych w Rzeszy Niemieckiej.

W dniu 28-go maja b. r. o godzinie 16 odbędzie się w Mikołowie w hotelu w rynku nadzwyczajne Walne zebranie wszystkich ochotników wojennych z Mikołowa i okolicy.

W dniu 29-go maja o godzinie 10,30 na sali p. Dybka w Mysłowicach odbędzie się podobne zebranie jak w Mikołowie, oraz o godzinie 16-tej w Piekarach Śląskich na sali p. Grabowskiego, ul. M. Piłsudskiego.

Bliższe dane są napisane na wywieszonych afiszach.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOP. „WUJEK”

W podziemiach kopalni „Wujek” w Katowicach Brynowie wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć górnika.

Robotnik Józef Cholewa, przejeżdżając w podziemiach kopalni na głębokości 300 mtr wózkiem naładowanym węglem potrafił o ścianę węglową, z której posypały się kawałki węgla, raniąc ciężko Cholewę w głowę.

Nieszczęśliwego górnika odwieziono do szpitala Spółki Brackiej, gdzie zmarł na skutek odniesionych ran.

KONDUKTOR WYPADŁ Z POCIĄGU POD RYBNIKIEM

Pod Rybnikiem wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek. W stronę Katowic jechał pociąg osobowy, z którego wypadł pomiędzy Rybnikiem i Rzędówką konduktor kolejowy Wojciech Kominek z Wodzisławia. Kominek upadł tak nieszczęśliwie, iż zranił się bardzo ciężko. Rannego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Rybniku. (K)

Chorzów

(Ch) Za obrazę władz. Sąd starościński w trybie karno-administracyjnym ukarał red. „Oberschlesischer Kurier” dr. Nifki grzywną 100 zł. z zamianą na 3 dni aresztu. Dr. Nifka w odwołaniu przeciwko konfiskacji swojego pisma użył obelżywych zwrotów pod adresem władz.

Katowice

(K) Kradzież. Pod nieobecność domowników, wszedł nieznany sprawca za pomocą podrobionych kluczy do mieszkania Królowej Anny w Katowicach przy ul. Plebiscytowej nr. 7, skąd skradł zegarek wraz z łańcuszkiem, złoty zegarek damski, złotą bransoletkę, ubranie męskie, oraz walizkę fibrową, łącznej wartości około 400 zł. — W nocy na 24 bm. skradziono z gablotki przed składem, przy ul. Kościuszki nr. 12 w Katowicach, na szkodę kupca Zelera Fryderyka, materiał na ubrania męskie, oraz kilka sztuk bielizny, łącznej wartości około 200 zł.

(K) Ruch drogowy. Powiatowy Zarząd Drogowy w Katowicach zawiadamia, że z dniem 23 bm. z powodu robót drogowych zamyka się dla ruchu kołowego i pieszego drogę Zgoda — Nowy Bytom aż do odwołania. Objazd do Nowego Bytomia i z powrotem odbywa się przez Nową Wieś.

Rybnik

(R) Rowerzysta w Zorach zламаł kołeczko obie nogi. W Zorach, w pow. rybnickim, wydarzył się tragiczny wypadek. Na jednej z ulic najechał rowerzysta Roman Huczała na 62 letnią Marię Ponaszową, która upadła na jezdnię, łamiąc sobie obie nogi. W stanie bardzo groźnym przewieziono kobietę do miejscowego szpitala. (K)

Pszczyna

(P) Ciekawy wypadek rowerzysty. Jadący z dużą szybkością rowerem Augustyn Habier z Ligoty, zderzył się na szosie Tychy — Kobiór z samochodem osobowym, prowadzonym przez Adama Piaseckiego. Skutkiem zderzenia Habier doznał poważnych obrażeń głowy a rower został zniszczony. Rannego odstawiono do szpitala gminnego w Tychach gdzie pozostał na kuracji.

Ze Śląska Zaolziańskiego

(Z) Katastrofa na Zaolziu. Pomiedzy Karwiną i Pietwałdem wydarzył się ciężki wypadek, w czasie którego 6 osób zostało rannych. Autobus Śląskich Linii Autobusowych z Katowic, wiozący 50 wycieczkowców z huty „Piłsudski” w Chorzowie zderzył się z tramwajem. W autobusie i tramwaju wyleciało wiele szyb, odłamki których zraniły pasażerów. (K)

(Z) Popijał i kradł zegarki. W Zabłociu na Zaolziu zatrzymała policja niejakiego Adolfa Fijaka, lat 46, będącego bez stałego miejsca zamieszkania. Fijak popijał w jednej z mniejszych restauracji i skradł Franciszkowi Cichanowi zegarek, wartości 75 zł. W tym samym lokalu skradł Fijak Franciszkowi Fraszakowi zegarek wartości 50 zł.

Fijaka odstawiono do więzienia w Bielsku, gdzie był on przez ten sąd poszukiwany za inne przestępstwa. (K)

(Z) Niebezpieczny włamywacz przed sądem w Cieszynie. W Sądzie Okręgowym w Cieszynie odbył się proces karny przeciwko kilkakrotnie już karanemu za wielkie przestępstwa Henrykowi Kalickiemu z Warszawy, który włamał się m. in. do składu sukna firmy „Spiegel i Kryszek” w Bielsku. W „robocie” tej pomagał Kalieckiemu jego kolega po fachu, jednak ten zbiegł przed policją. Obaj usiłowali skraść kilka bal sukna, czemu przeszkodziła policja. Sąd skazał Kalieckiego na 2 lata więzienia i pozbawił go praw obywatelskich na przeciąg 5-ciu lat. (K)

(Z) W Cieszynie skazano fałszywego „pro-roka”. W Sądzie Okręgowym w Cieszynie odbył się proces karny przeciwko Marii Drobikowej, która rozsiewała fałszywe wiadomości. Sąd skazał oskarżoną na 6 miesięcy więzienia i 300 zł. grzywny. (K)

*

SPRYTNA OSZUSTKA

przed sądem w Mikołowie.

W Sądzie Grodzkim w Mikołowie odpowiadala niejaką Maria Wowerowa z Tarnowskich Gór, która dokonała dwóch oszustw. Wspólnie z niejaką Elżbietą Stanczkową również z Tarnowskich Gór, która nie stawiała się na proces, przybyła ona do Sierocińca w Tychach, gdzie pod pozorem dostarczenia bielizny, wyłudziły one od jednej z sióstr 100 zł.

Od niejkiej Dyrdzianki wyłudziły one w ten sam sposób 30 zł.

Wowerową skazano na 7 miesięcy więzienia. (K)

Górnicy zaolziańscy radzą w Orłowej

Dotychczasową umowę zbiorową trzeba wypowiedzieć

W Domu Robotniczym w Orłowej odbyła się konferencja zarządów filijnych Związku Górników Z. Z. P. z terenu zaolziańskiego. Konferencję, na którą przy było 78-min delegatów zgalił prezes Kartelu Z. Z. P. drh. Fertecki. Następnie sekretarz okręgowy drh. Czopa wygłosił dłuższy referat o położeniu socjalnym robotników na Zaolziu, po czym odbyła się dyskusja. Robotnicy domagali się:

1) wypowiedzenia umowy zbiorowej w czerwcu br., gdyż wiele pozycji tej umowy nie odpowiada obecnym warunkom życiowym (drożyzna artykułów pierwszej potrzeby). Dalej pracodawcy nie uwzględnili poprawki, według której robotnicy mieli otrzymać pewne wynagrodzenie na dowóz węgla i innych;

2) najrychlejszego rozwiązania komisyjnych rad zakładowych, gdyż 60 procent radców zostało nadgórnkami lub dozorcami;

3) domagają się od przedstawicieli Z. Z. P. by interweniowali w sprawie odpowiedniego traktowania górników zaolziańskiego przez pracodawcę. Obecni stwierdzili, iż robotnik ten musi być tak traktowany jak jego towarzysze z innych dzielnic kraju, bowiem posiada te same zasługi i prawa;

4) robotnicy domagają się od lekarzy ubezpieczalni, by odnoili się do ubezpieczonych w należytej formie.

W dyskusji obecni wyrażali się pochlebnie o dotychczasowej pracy sekretariatu Z. Z. P. w Karwinie, szczególnie podniesiono to, iż dzięki licznym inter-

wencjom przedstawicieli górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wielu robotników zaolziańskich poprawiło swój byt.

Na zakończenie konferencji, drh. Suchanek odczytał apel kartelu Z. Z. P., który wzywa wszystkich górników tej organizacji do składania ofiar na Fundusz Obrony Narodowej. Na konferencji zebrano też pewną sumę, którą przekazano na ten cel. (K)

Pociągi popularne

do Zakopanego, Bystrzycy i Jastrzębia Zdroju

Liga Popierania Turystyki organizuje na dzień 28 i 29 maja br.

1) pociąg popularny z Katowic do Zakopanego,

2) pociąg popularny z Chorzowa Miasta do Bystrzycy (Zaolzie).

3) pociąg popularny z Katowic do Jastrzębia Zdroju.

Wycieczka pociągiem popularnym z Katowic do Zakopanego odjedzie 27 bm. o godzinie 22,15 i powróci do Katowic dnia 29 maja o godz. 23,26.

Cena przejazdu tam i z powrotem tylko 8,30 zł. Bilety są jeszcze do nabycia w kolejowej kasie biletowej w Katowicach i wszystkich biurach podróży.

Pociąg popularny na Zaolzie odjedzie z Chorzowa Miasta 28 bm. o godz. 3,43, Katowic 4,07, Ligoty 4,17 i przybędzie do Bystrzycy o godz. 8,28. Powrót z Bystrzycy nastąpi dnia 29 maja br. o godz. 17,50, przyjazd do Ligoty o godz. 21,48, Katowic 21,56, Chorzowa Miasta 22,19.

Cena przejazdu tam i z powrotem wraz z kuponem uprawniającym do bezpłatnego udziału w wycieczce pieszej z przewodnikiem 4,30 zł. Karty kontrolne są jeszcze do nabycia w kolejowej kasie biletowej w Katowicach i Chorzowie Mieście.

Pociąg popularny do Jastrzębia Zdroju odjedzie z Katowic 28 bm. godz. 7,10 i powróci do Katowic dnia 29 bm. o godz. 23,13. Postój pociągu na stacji Ligota, Piotrowice i Mikołów.

Karty kontrolne w cenie zł. 2,80 są do nabycia w kolejowej kasie biletowej w Katowicach i wszystkich biurach podróży.

Baczność Członkowie Zw. Metalowców Z.Z.P.

Okręgów Katowice i Nowy Bytom

Celem lepszej i szybszej obsługi członków w obronie prawnej, Związek Metalowców Z. Z. P. z 1 kwietnia br. uruchomił w Katowicach i Nowym Bytomiu biura porady prawnej.

Biura czynne są: w Katowicach w każdą środę od godz. 9 do 15 w biurach Związku Górników Z. Z. P., ul. Andrzeja róg Wandy, w Nowym Bytomiu w każdy czwartek od godz. 10 do 16 w Katolickim Domu Związkowym, I piętro, pokój obok wielkiej sali.

Każdy członek przybywający do biura winien legitymować się książką związkową.

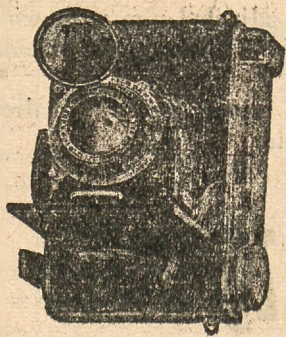
ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU METALOWCÓW Z. Z. P.

Wynik wyborów do Rady Zakładowej w Elektrowni w Chorzowie Starym

Dnia 25. maja br. odbyły się wybory do Rady Zakładowej w Elektrowni w Chorzowie Starym. Lista Związku Met. Z. Z. P. otrzymała 156 głosów — 3 mandaty, zaś lista Z. P. Z. Z. 176 głosów

również 3 mandaty. Wypada nadmienić iż lista Związku Met. Z. Z. P. w porównaniu do roku poprzedniego otrzymała przeszło 70 głosów więcej.

*



Niemożliwym jest miłe spędzenie

ZIELONYCH ŚWIAT

bez fotoaparatu od firmy

FOTO-LUX

CHORZÓW, Dworcowa 2. Tel. 401-52

Wystawa Elektromechaniczna S.E.P. w Katowicach

Stowarzyszenie Elektryków Polskich, organizując w ramach swej różnorodnej działalności doroczne Zjazdy swych członków, wykorzystuje tę okazję dla zainicjowania szeregu imprez o charakterze technicznym, społecznym lub turystycznym.

W roku bieżącym w związku z XI Zjazdem Stowarzyszenia w Katowicach, zorganizowana zostanie Wystawa Elektromechaniczna S. E. P., obejmująca potrzeb rynku elektrotechnicznego.

Najlepszym dowodem, do jakiego stopnia impreza ta okazała się na czasie — jest wzbudzone przez nią zainteresowanie w całym polskim świecie technicznym. Już na parę miesięcy przed terminem otwarcia zostały zamówione wszystkie nieomal stoiska w zajmowanych przez Wystawę Pawilonach Targów Katowickich do tego stopnia, że część ekspozycji postanowiono umieścić na terenach otwartych.

Obok Pawilonu, przeznaczonego wyłącznie dla przemysłu wytwórczego, gdzie grupuje się około 70-ciu firm krajowych, zorganizowany został specjalny

Pawilon Elektryfikacyjny, poświęcony zarówno problemowi elektryfikacji jak i propagandy jak najszerzego zastosowania energii elektrycznej we wszystkich dziedzinach życia. W pawilonie elektryfikacyjnym znajdować się będą stoiska Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Poczty i Telegrafów, wielkich zakładów elektryfikacyjnych i elektrowni. Ilustrację przedstawianych tu zagadnień stanowić będzie specjalnie w tym celu skonstruowana wielka plastyczna „Mapa Elektryczna Polski”.

Wystawa Elektromechaniczna S. E. P. stanowić będzie pierwszą tego rodzaju imprezę na terenie Katowic i całego wielkiego okręgu przemysłowego, jakim jest Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie, będąc przeglądem postępów, osiągniętych przez przemysł krajowy w ciągu lat ostatnich — odegra ona zarazem rolę łącznika między okręgiem śląskim a resztą kraju. Należy ufać, że ta inicjatywa Stowarzyszenia Elektryków Polskich przyczyni się do dalszego rozwoju przemysłu elektrotechnicznego oraz do spularyzowania wśród najszerzych warstw społeczeństwa idei postępu gospodarczego i elektryfikacji kraju.

*

RADIO

Sobota 27 maja.

KATOWICE. — Godz. 5,30 „Dzień dobry”. 6,35 Główny program. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 — 8,10 Audycja dla szkół. 11,00 Śpiewajmy piosenki. 11,25 Muzyka. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 — 13,00 Audycja południowa. 14,00 Pieśni majowe z wieży Mariackiej w Krakowie. 14,10 Muzyka rozrywkowa. 14,50 Wiadomości bieżące i giełda. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Opowieści słoneczne”. 15,30 Muzyka. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,37 Utwory na flet. 17,00 Nabożeństwo majowe z nad Świtezi. 18,00 Hiszpańska muzyka fortepianowa. 18,20 Wiadomości sportowe. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert rozrywkowy. 20,00 Transmisja ze Lwowa: Apel kadetów poległych w II powstaniu śląskim. 20,35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne. 20,55 Transmisja fragmentów meczu piłkarskiego „Polska — Belgia”. 21,25 Koncert rozrywkowy. W przerwie około godz. 21,50: Wesoły tygodnik dźwiękowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

„POZNAJEMY ROZGŁOŚNIE”

Ciekawy konkurs radiowy z nagrodami

Popularny tygodnik radiowy „Radio dla wszystkich” ogłosił ostatnio ciekawy i dowcipny konkurs rysunkowy, urządzony pod hasłem „poznajemy rozgłośnie”. Dokładne warunki tego interesującego konkursu, który niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie wśród szerokich mas radiosłuchaczy, znajdujemy w tygodniku „Radio dla wszystkich”.

Pojedynczy numer pisma kosztuje tylko 10 groszy i przynosi obok programów interesującą i obfitą treść, ilustrowaną wieloma rysunkami i fotografiami.

Do udziału w atrakcyjnym i wesołym konkursie zachęcają liczne i cenne nagrody, wśród których znajduje się na pierwszym miejscu motocykl. Udział w konkursie dostępny jest dla wszystkich radiosłuchaczy czytelników popularnego tygodnika „Radio dla wszystkich”.

Reprezentacja przeciw Belgii bez zmian

Mikunda z Ruchu jedynym debiutantem

Dzisiaj rozegrany zostanie w Łodzi międzypaństwowy mecz piłkarski Belgia — Polska. Dotychczas rozegrano trzy spotkania, z których dwa pierwsze zakończyły się zwycięstwem Belgów w stosunku 1:2 i 0:1, a dopiero trzeci rozegrany przed trzema laty w Brukseli zakończył się zwycięstwem Polaków 2:0.

W Łodzi nadarza nam się zatem okazja wyrównania ujemnego bilansu. Po dość długich przygotowaniach i po szeregu rozegranych meczach treningo-

wych, zdecydował się kapitan związku wywołać zespół nieomal identyczny z drużyną z roku ubiegłego. Jedynie Mikunda na prawej pomocy będzie debiutantem.

Ostateczny skład obu zespołów wygląda następująco:

Belgia: De eadt — Paverik — van Caelenberg — van Alphen — Gommers

— Paul Henry — Fieves — Zamaot — Iseimborg — Braine — Buyle.

Polska: Krzyk — Twórz — Szczepaniak — Dytko — Nyc — Mikunda — Wodarz — Wilimowski — Wostal — Piontek — Piec.

Rezerwowi: Mrugała, Gienza, Sumara, Danielak, Cebula. Sędzia: Wunderlin, Szwajcaria.

Przed meczem piłkarskim z Szwajcarią

Mecz Polska — Szwajcaria w piłce nożnej, który rozegrany będzie za tydzień 4 czerwca w Warszawie, będzie drugim spotkaniem obu reprezentacji. Pierwszy mecz w roku zeszłym w Zurychu w marcu zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Wynik ten uważać należy za jeden z najbardziej wartościowych w serii naszych spotkań międzypaństwowych, Szwajcarzy bowiem wykazują od roku zeszłego wyraźny wzrost formy. Na mistrzostwach świata w Paryżu wyeliminowali oni Niemców (pierwszy mecz dał wynik 1:1 następnie wygrali 4:2), a później przegrali z Węgrami, którzy jak wiadomo zdobyli wicemistrzostwo świata 0:2.

W tym roku nie ponieśli Szwajcarzy żadnej porażki, bijąc Portugalię, Węgrów, Holendrów i Belgów.

Skład Szwajcarów od dłuższego czasu nie ulega niemal zupełnie zmianie. Holdują oni płaskiej, przyjemnej kombinacji. Na ostatnim meczu z Belgami w drużynie nie było słabszych punktów. Atak jest bardzo szybki, zwłaszcza prawa strona Bickel Amado, środkowy napastnik popularny Trelo Abeglen potrafi w czasie gry znaleźć się na każdej pozycji i jest przede wszystkim bardzo niebezpiecznym strzelcem.

Bocznymi pomocnikami nie odstępują od swych przeciwników, a środkowy Vernati pracuje, jak maszyna, przy czym w przeciwieństwie do forsownego ostatnio systemu „W” potrafi być pomocnikiem nawskroś ofensywnym.

W trio obronnym wyróżnia się przede wszystkim weteran Minelli, 68-krotny reprezentant barw Szwajcarii.

Polska - Węgry 42:20 (22:13)

W dalszym ciągu mistrzostw Europy w Kownie, koszykarze rozegrali mecz z Węgrami zwyciężając w stosunku 42:20.

Polacy zdając sobie sprawę, że przeciwnik nie przedstawia zbyt wysokiej klasy, wystąpili w rezerwowym składzie mimo tego górowali wyraźnie nad Węgrami. Dziś walczą Polska z Finlandią.

Inne wyniki: Estonia — Finlandia 91:1. Na pierwszym miejscu znajdują się dotychczas Litwini, mając 8 punktów (bez porażki). Drugie miejsce zajmują

Łotwa i Polska po 7 pkt. (po jednej porażce z Litwą). Dalej idą Estonia, Francja, Włochy, Węgry i Finlandia.

ANGLIA — FRANCJA O PUCHAR DAVISA 1:1.

W Wimbledonie odbywa się mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Anglią i Francją. Po pierwszym dniu wynik brzmi 1:1.

Anglik Hare pokonał Destremau 6:2, 6:3, 3:6, 14:12 a Baussus (Francja) bez trudu pokonał Shayesa 6:2, 6:4, 6:0.

gulinu PZLA i przepisów Zawodów Lekkoatletycznych. Osoby pragnące złożyć egzamin na sędziego lekkoatletycznego zgłaszają się w sekretariacie Śl. O. Z. L. A. w Katowicach ul. Kilińskiego 23 pokój Nr. 25.

— Punktacja drużynowa o tytuł najlepszego klubu lekkoatletycznego na Śląsku po biegu na przełaj, mistrzostwach klasy „C” panów i klasy „B” pan przedstawia się następująco:

gulinu PZLA i przepisów Zawodów Lekkoatletycznych. Osoby pragnące złożyć egzamin na sędziego lekkoatletycznego zgłaszają się w sekretariacie Śl. O. Z. L. A. w Katowicach ul. Kilińskiego 23 pokój Nr. 25.

— Punktacja drużynowa o tytuł najlepszego klubu lekkoatletycznego na Śląsku po biegu na przełaj, mistrzostwach klasy „C” panów i klasy „B” pan przedstawia się następująco:

— A kiedy pan coś będzie miał, niechże pan bez wahania zgłosi się do mnie do redakcji „Kwadrans”. Pan mówi bardzo inteligentnie. Artykuł będzie naprawdę doskonały. Prócz tego zaś — do licha, trzeba przecież popierać młodych.

Karjera dziennikarza zależy częstoć od pierwszego artykułu. Przez trzy noce mozoiliłem się nad feljetonem szkice paryskie: „Gorące kasztany”. Na czwartego dnia, widząc, że już do większej doskonałości doprowadzić mego dzieła nie zdołam, udałem się do redakcji „Kwadransu”.

Nie dając się prosić, p. de Baille w tejże chwili przejrzał pięć arkusików, które mu przyniosłem i zawołał z zapalem:

— Świetny szkic! Po prostu świetny! Przyjmuję go do najbliższego numeru. I nawet płacę zgóry. Oto kwit na 50 franków. Proszę się udać do kasy, wypłacając panu natychmiast.

— Ba! — powiedziałem sobie — pe-

wnie zabrakło miejsca i redaktor odłożył mój szkic do jutra.

Nazajutrz rano kupiłem drugi numer „Kwadransu”. Znowu przeczytałem wszystkie szpalty, szukając feljetonu o gorących kasztanach. I znowu nic...

— Ha — zdecydowałem — materiał aktualny zbyt obciążał numer. Ale jutro p. de Baille wydrukuje to na pewno.

Kupiłem „Kwadrans” na zajutrz. Kupiłem go po dwóch dniach. Kupowałem go przez dwa tygodnie i przez miesiąc.

— Nie mogę zrozumieć p. de Baille — gorzko rozmyślałem na trzydziesty dzień, — gdyby był tylko obiecał wydrukować ten artykuł w swym świątku, to mógłbym go rzucić do kosza. Ale on mi za to zapłacił. A więc? Szukajmy dalej.

I oto już od... lat kupuję „Kwadrans” w nadziei, że ujrzę tam mój feljeton.

Cierpliwość ludzka ma jednak pewne granice. Udałem się do redakcji „Kwadransu”.

— Panie redaktorze — powiedziałem do p. Baille, który wyglądał, jakby mnie nie poznał — przed 1825 dniami, obliczwszy całkiem ściśle, przyjął pan ode mnie szkic paryski: „Gorące kasztany”. Zapłacił mi pan zgóry. Ten szkic nie u-

Niezmienne wyróżnia się doskonałą jakością



"Backin" dra OTKERA

2133

Kronika związkowa

KU UWADZE ZARZĄDOM FILIJNYM Z. Z. P.

Zwraca się niniejszym uwagę, że na podstawie obowiązujących przepisów o oznakach, filie które poświęcają sztandar, muszą przed poświęceniem sztandaru odnieść się do Wojewody o pozwolenie na używanie sztandaru zgodnie z ustawą o oznakach i mundurach. Wniosek o pozwolenie należy skierować jak podajemy do Wojewody Śląskiego, przy czym należy załączyć dokładny wzór projektowanego sztandaru, przedstawiony na rysunku we właściwych barwach z podaniem wymiarów, kroju itp. w trzech egzemplarzach.

ZEBRANIA ZWIĄZKU METALOWCÓW

Zawodzie — W sobotę dnia 27 maja br. zebranie filii II o godz. 9,30 lokal p. Wolek. (Riedel.)

Knurów — W niedzielę dnia 28 maja br. uroczyste zebranie filii z okazji 10 lecia istnienia filii o godz. 15,00, lok. Strzelnica. Przedpołudniem o godz. 10,00 uroczysta Msza św.

ZEBRANIA ZWIĄZKU GÓRNIKÓW ZPP

W poniedziałek dnia 29 bm. (Drugie święto Zielonych Świąt) odbędzie się zebranie filii Związku Górników ZPP. Gość o godz. 16-tej w lokalu p. Chroboka.

z dniem 6 czerwca br.

Program mistrzostw juniorów obejmuje następujące konkurencje: 100, 300, 1500, 80 m pł., 4×200 m, skok w dal, wzwyż o tyczce, rzut dyskiem, oszczepem, młotem i pchnięcie kulą.

Dla dużyńowego zwycięzcy mistrzostw juniorów ofiarował naczelnik gminy Świętochłowice specjalną nagrodę, która przechodzi na własność po trzykrotnym zwycięstwie.

Nowelka

Jak pewien redaktor zdobył abonenta

Pewnego razu byłem na proszonym obiedzie u przyjaciół. Przy stole znalazłem się obok niejakiego p. Henryka de Baille. Przy pierwszej liźce zupy powie mi, że jest redaktorem naczelnym dziennika. Przy dwudziestej liźce powiedziałem, że ten dziennik — to „Kwadrans”.

„Kwadrans” jest jednym z mniejszych dzienników paryskich. Nie czytałem go nigdy. Ale ponieważ dziennikarstwo było moim marzeniem od lat dziecińczych, stałem się dla pana redaktora bardzo uprzejmy.

Podczas obiadu — ilekroć redaktor otworzył usta, wykrzykiwałem głośno: „Wspaniale! Jakże to trafne! Jaka to dowcipna uwaga!”

Przy końcu obiadu zdawało mi się, że pozyskałem wreszcie jego przychylność i nie ukrywałem moich marzeń o piśmianiu do gazet.

— Panie! Jakież pociągające jest ten zawód, który pan sobie obrał — rzekłem nieśmiało.

— Sądzi pan?

— Tak, tak! Być dziennikarzem! Pracować w prasie! To musi być rozkosz...

— Czemż pan się tym nie zajmie?

P. de Baille jął mnie bardzo zachęcać, bym spróbował coś napisać w wolnej chwili. Jakże sto wiesz...

— A kiedy pan coś będzie miał, niechże pan bez wahania zgłosi się do mnie do redakcji „Kwadransu”. Pan mówi bardzo inteligentnie. Artykuł będzie naprawdę doskonały. Prócz tego zaś — do licha, trzeba przecież popierać młodych.

Karjera dziennikarza zależy częstoć od pierwszego artykułu. Przez trzy noce mozoiliłem się nad feljetonem szkice paryskie: „Gorące kasztany”. Na czwartego dnia, widząc, że już do większej doskonałości doprowadzić mego dzieła nie zdołam, udałem się do redakcji „Kwadransu”.

Nie dając się prosić, p. de Baille w tejże chwili przejrzał pięć arkusików, które mu przyniosłem i zawołał z zapalem:

— Świetny szkic! Po prostu świetny! Przyjmuję go do najbliższego numeru. I nawet płacę zgóry. Oto kwit na 50 franków. Proszę się udać do kasy, wypłacając panu natychmiast.

— Ba! — powiedziałem sobie — pe-

kazał się dotąd i nie wiem, za co otrzymałem 50 franków. Wobec tego...

Z miną pełną godności wyjąłem z portfelu banknot.

...wobec tego zwracam panu owe 50 franków. Oto są. Proszę.

P. de Baille odrzucił moją rękę i odsunął pieniądze.

— Cóż znowu, żartuje pan, drogi panie. Pan nic mi nie winien. To ja raczej jestem pańskim dłużnikiem.

— Nie rozumiem — wybełkotałem.

— Pan nie rozumie? Doprawdy nie? — wykrzyknął — a więc obliczymy razem. Od 1825 dni kupuje pan „Kwadrans”, którego, pewny jestem, nie kupował pan przedtem nigdy, kupuje pan niezaprzeczenie, ponieważ stwierdził pan że artykuł pański się nie ukazał. Ja wypłaciłem panu 50 franków, pan mi zaś płacił 1825 razy po 15 centymów, czyli 273 fr. 75 cent. Czy zrozumiał pan teraz? Kto tu jest teraz — czyim dłużnikiem?

I podając mi rękę, dodał:

— Rad jestem ze spotkania. Niechże pan pozostaje nadal w liczbie moich 14 tysięcy abonentów. Artykuł pański o „Gorących kasztanach” stracił już nieco na świeżości. Proszę dać mi nowy. Słowo redaktorskie, że będzie wydrukowane w najbliższym czasie.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 25 maja

GŁÓWNE WYGRANE

Stafa dzienna wygrana z 10.000 padła na nr. 36878
Zł. 10.000 na n-ry: 66655 18213 90936
Zł. 5.000 na n-ry: 22454 57457 157887
Zł. 2.500 na n-ry: 28131 36531 38674
4230 53947 61817 77526 74800 80510 84253 101127
62539 107210 126792 133739 138454
Zł. 1.000 na n-ry: 7537 19258 31356 33531
61834 67261 68795 92245 93753 104098
117741 130904 130526 141819 151041 153462 160331
Zł. 1.000 na n-ry: 2494 5739 9925 12499 12667
13099 14490 29280 29036 38128 48772 52144 50683
64499 74753 85459 85683 87376 103814 100594
107151 112650 118586 120955 122576 123243 125030
125891 141913 140714 149555 145740 148587 148650
149036 151096 152301 158972 162790

Wygrane po zł 250

36 81 330 421 36 56 509 615 94 766 870
98 1040 21 30 323 26 908 11 12 65 85
332 93 951 2083 160 98 259 85 304 32
438 523 30 70 90 603 26 95 756 70 3068
403 7 532 722 40 51 58 832 922 4218 33
314 478 581 601 750 87 834 969 5073 199
453 89 506 625 48 718 848 6088 158
891 460 64 549 908 7022 81 294 310 18
441 79 534 606 790 912 36 8065 147 282
429 625 28 34 57 906 9008 64 109 334
38 70 579 648 703 35 88 82 37 84
10000 66 80 478 523 55 62 771 98 829 67
912 11270 601 30 879 924 12077 78
34 32 458 76 83 535 731 846 49 58 86
15 25 29 46 13108 30 221 31 92 395 469
92 714 66 14143 351 75 96 483 501 41
65 625 93 713 68 78 882 87 15261 345
431 92 500 53 74 96 789 93 878 16127 220
321 782 17029 234 414 74 553 761 812
18117 480 19068 235 41 482 40 794 96
75 829 980 21167 222 98 302 42 509 600 43

30014 86 244 327 31 58 60 477 534 54
93 928 22092 98 292 450 99 517 27 63
970 99 19 50 46 74 603 722 83 65 24188
95 439 92 570 625 43 746 967 94 25045
89 224 315 84 415 97 514 663 80 707
73 26168 202 430 43 515 48 51 754
69 76 263 91 443 576 78 616 758 986
151 28003 81 199 239 70 481 506 8 89 643
721 854 76 29071 93 632 65 722 80 962
30807 259 330 408 58 578 86 826 92 31022
117 51 259 93 517 40 466 84 505 56 60
779 89 32100 393 886 916 35021 25 31 396
46 946 34131 204 95 378 438 556 779 845
881 67 43033 125 224 382 407 31 97 544
679 873 36115 352 81 430 568 96 778 916
36 91 37081 88 165 436 583 655 873 999
38066 134 243 84 467 545 607 30 32 803 14
38 97 39062 72 86 176 266 345 419 553 75
613 38 841 905
40174 216 98 478 532 33 52 706 838
41064 288 336 44 522 684 993 42168 343
490 350 694 43024 158 918 98 48015 169 72
325 42 630 84 706 11 816 94 45005 162
304 69 787 865 66 46113 43 68 75 98 320
87 419 66 500 671 90 705 51 838 68 82
932 66 47097 100 258 348 457 59 65 76 79
551 61 604 956 48040 182 291 497 977
49379 696 704 802 97 942 54
50132 221 25 83 606 25 81 874 80 87
51042 184 460 530 601 95 780 806 91 52240
303 10 40 34 81 99 512 35 691 706 9 53030
39 180 201 4 401 999 54337 469 538 654
61 799 821 910 35011 23 81 177 88 237 43
325 446 529 43 744 876 936 56037 249 709
920 57025 167 233 322 32 544 75 770 58075
273 411 541 62 72 94 735 862 59029 110 40
230 87 320 59 67 68 510 52
60094 102 396 464 504 647 71 91 770 871
61135 237 66 382 567 84 611 704 99 811 68
62039 103 78 380 481 524 29 87 671 741
819 32 911 63091 277 322 85 477 734 64058
135 58 284 443 548 832 995 65076 273 74
83 335 54 428 587 681 723 58 836 85 66005
88 284 322 45 500 75 67168 228 308 42 412
838 97 932 43 68183 212 13 65 439 526 75
505 37 41 762 869 946 69126 39 273 99
317 425 50 55 533 970
70077 172 249 390 607 715 19 71087 90
316 884 626 700 82 954 72243 573 668 755
835 955 73165 94 217 22 80 90 327 87 441
669 97 779 98 817 92 933 72 74082 91 126
73 246 370 538 695 814 936 7597 201 30
356 38 415 741 810
78085 145 581 886 77131 54 297 412 583 643
70 798 886 78088 72 111 61 275 311 414 738

94 804 12 83 915 63 78072 344 706 18 850 943
80012 66 83 211 87 311 56 78 81 579 607
793 851 70 990 81079 114 92 289 581 601 873
945 82044 177 234 340 69 82 546 710 83286
533 648 754 946 84237 81 425 636 50 920 58
85089 223 318 26 59 560 779 870 86220 57
479 502 953 56 87038 51 388 401 516 798 983
88219 540 87 78 874 752 95 74 945 47 89057
97 281 383 415 533 625 707 66 82 858 949
90230 96 497 98 536 633 54 76 778 91136
57 89 235 425 795 872 92023 80 94 224 83 342
472 610 47 83267 461 624 25 828 99 921 76
94153 300 518 82 733 822 87 84 920 95082
75 118 300 441 566 647 970 98018 187 238 413
98 580 832 35 834 97005 38 60 783 98 459 74
830 70 931 66 81 98017 83 209 31 440 84 541
78 647 723 825 902 77 99106 312 41 571 904
55 772 887 89

100099 230 42 95 385 87 428 555 727 803
11 101113 63 84 209 13 334 542 625 37 884
983 102183 228 60 397 504 60 785 942
103029 106 18 298 449 527 58 620 62 78 97
09 897 949 104046 244 600 99 998 105149 89
321 442 43 808 52 70 705 982 106315 497 515
787 835 43 107076 93 284 86 300 73 479 849
97 108096 134 275 433 507 15 652 727 833
106170 219 95 21 82 492 532 56 753 811 52 60
110071 148 233 51 437 57 832 48 88 727 79
803 53 60 65 11142 68 87 720 95 873 112232
370 87 515 612 51 944 84 113095 160 287 334
459 77 515 728 998 88
114075 218 382 481 507 49 835 45 115011
15 53 214 37 85 359 404 50 597 695 712
805 955 116195 234 71 458 94 573 681 958
117081 104 14 245 316 62 421 526 74 721
71 85 801 49 963 83 118203 4 824 592 621
64 88 747 871 91 970 119004 171 93 272 88
98 345 483 520 48 50 755 828 83

120040 434 523 81 634 42 787 121070 246
345 534 636 780 886 994 122006 17 247 92
336 560 644 804 962 123009 45 79 119 227
469 535 744 73 844 88 124039 90 102 214
76 376 416 78 762 836 973 125037 84 136 217
62 76 209 302 55 615 21 36 93 731 897 961
126065 122 340 6 90 404 705 830 956
127072 84 186 340 4 72 5 812 128004 149
71 249 361 459 81 549 661 769 83 849 59
129194 267 95 318 411 552 60 71 643 50 97
798 846 54
130034 80 200 33 333 8 472 710 131052
101 16 221 8 66 418 53 570 821 913 47
1320915 8 319 571 609 700 815 90 92 943 70
133682 776 801 134015 31 121 246 77 305
6 59 506 15 904 89 135100 63 458 527 673
885 932 63 136046 270 91 324 60 501 642
72 766 835 961 137040 146 65 395 772
138014 102 64 275 489 579 723 94 948
139101 56 70 239 446 631 782 842 58
140519 713 88 927 49 141028 163 339 400
50 603 93 894 925 57 142250 342 508 601
7 59 68 789 143106 89 215 547 744 71 817
926 144051 86 365 212 340 470 536 75 748
902 145245 376 458 635 807 968 146038 50
151 585 8 681 828 76 147143 269 98 365 8
570 95 604 799 840 960 148057 104 367 406
749 81 849 918 149133 49 224 36 428 557
670 754 931
150127 204 320 57 85 415 626 60 151125
222 96 411 616 49 749 79 86 844
152043 58 192 210 393 650 72 89 749 153134 91
219 68 79 385 50 59 587 702 865 902 154015
37 48 367 431 799 873 155029 206 48 364 78 500
45 95 678 742 136126 75 284 326 464 567 604 605
157126 374 84 494 513 35 656 758 73 546 158090
387 457 557 730 817 954 159072 86 98 318 80 414
538 710 21 78 900
160427 74 218 73 506 606 822 161028 287 337
422 304 699 799 953 162204 57 482 513 658 65 71
71 35 837 97 959 163041 51 392 406 25 378 705
31 71 823 959 164033 62 88 124 635 783 806 22
79 79 959

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stafa dzienna wygrana z 20.000 padła na nr. 130834
Zł. 75.000 na n-ry: 95292
Zł. 10.000 na n-ry: 17990 79254 163437
Zł. 5.000 na n-ry: 6467 89233 98291 142858
164421
Zł. 2.500 na n-ry: 13197 20675 36059 41980
6224 58043 82992 106435 117945 132037 135087
148338 158963 16091 161782
Zł. 2.000 na n-ry: 8490 19779 20458 30726
32689 35138 37047 40266 60989 65866 74944 75716
79185 81469 90126 101966 108475 130918 137032
151057
Zł. 1.000 na n-ry: 2366 7705 9240 10232 15890
23598 24472 26388 30908 30951 32854 39871 41446
48004 52637 53560 58689 74636 74828 77102 79006

IH ciągnięcie

Wygrane po zł 250

212 403 542 49 787 1135 300 89 556 610
31 752 931 2300 42 80 733 3123 889 999
4738 904 76 5196 353 442 575 706 874 936
6123 61 973 7090 165 217 323 65 402 919
8075 217 504 635 51 719 837 9108 23 552
605 896 912 46
10113 697 950 11010 390 631 713 947
12134 326 708 13253 909 14089 580 15451

762 813 99 915 16409 543 608 753 90 17025
147 409 663 825 18060 188 283 711 993
19042 704 39 80
20159 208 976 21214 336 743 812 97
22001 18 88 108 45 200 907 55 23081 461
509 24298 376 690 943 25178 617 34 809
942 26046 206 58 409 524 666 753 91 27025
84 117 509 843 926 28010 400 689 781 816
44 968 29095 322 39 418 559 709
307777 31176 373 504 639 32656 710 923
76 33317 420 714 849 34151 263 401 35 99
255 651 767 916 35350 546 617 768 912
36485 502 668 92 96 886 37216 387 613 855
78 38027 204 504 629 825 90 907 39228 300
792 844 74 931
40032 58 154 830 41618 718 916 42233
327 432 518 945 43366 44028 36 43 398 584
898 953 45449 603 777 46306 644 47372
530 957 48041 225 408 609 864 49258 650
88 739 943 88
50117 24 308 937 51161 322 569 617 853
52055 327 67 843 53523 844 911 54198 229
77 563 657 55016 24 127 202 53 635 715
70 56399 947 683 948 57229 67 507 771
58024 442 53 641 747 55 849 922 59078 146
265 391 500 78 678 93 989
60241 363 95 410 61784 845 62061 210 53
77 894 63190 295 332 54 440 640 835 996
44199 211 17 423 78 691 999 65065 185 253
362 755 71 873 66001 413 635 993 95 67336
684 68285 835 69382 437 713 826
70218 20 439 47 884 71256 336 72028 75
299 329 73058 192 398 74026 39 106 222 34
67 667 709 822 972 75130 662 76248 875
941 77176 244 78133 612 709 79035 252 95
743 885 913 25 2
80015 137 40 612 77 831 53 81054 194
276 515 65 812 82038 53 718 29 871 83048
236 344 73 649 947 48 84071 131 294 402
547 67 834 997 86268 532 704 23 69 87163
88017 308 521 38 63 778 943 89421 554 620
961

90022 353 402 92 693 925 91061 555
92050 129 388 572 93558 886 900 94197 845
86 93069 144 525 86 896 96129 966 97301
91 641 824 25 98072 140 391 589 99006 219
43 455 650
100397 547 101165 279 862 990 101107
281 541 103069 320 88 730 951 104314 483
723 805 914 105049 684 106040 86 441 684
765 107025 86 92 829 974 108286 366 91
448 92 109216
110073 433 506 938 111430 829 59 928
112019 157 237 791 943 113175 362 423 994
114176 465 544 719 65 849 115119 302 803
43 95 116045 262 425 117260 648 71 839
926 118085 87 119010 229 311 75 416
120037 32 144 55 362 498 121013 88 427
53 649 32 96 122209 550 74 120775 104 42
248 70 904 20 124070 160 215 577 125605 6
827 126045 82 145 230 348 991 127695 838
84 128175 129148 258 385 828 944
130024 572 601 131313 536 44 686 132026
626 730 885 906 21 133070 109 88 248 516
41 841 134388 437 534 821 135054 515 657
987 136010 85 574 641 727 137099 130 669
138025 146 589 667 780 809 11 139419 29
559 71
140024 507 141004 40 437 627 709 69
843 974 142192 341 437 669 143166 220 50
345 628 97 984 93 144284 610 783 880
145135 202 8 352 488 514 957 92 146125
305 167099 518 96 857 946 148053 171 737
826 149583 628 736 927 41
150319 701 34 895 944 151374 725 152961
559 656 154340 64 712 90 858 155159 78
230 591 837 156288 563 953 157118 250
589 826 18091 275 941 159029 262 406 79
697 60 743
160112 91 259 467 84 591 743 987 161072
254 377 400 22 64 83 649 749 162443 771
975 163030 711 304 521 94 777 164054 337
765

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stafa dzienna wygrana z 20.000 padła na nr. 130834
Zł. 75.000 na n-ry: 95292
Zł. 10.000 na n-ry: 17990 79254 163437
Zł. 5.000 na n-ry: 6467 89233 98291 142858
164421
Zł. 2.500 na n-ry: 13197 20675 36059 41980
6224 58043 82992 106435 117945 132037 135087
148338 158963 16091 161782
Zł. 2.000 na n-ry: 8490 19779 20458 30726
32689 35138 37047 40266 60989 65866 74944 75716
79185 81469 90126 101966 108475 130918 137032
151057
Zł. 1.000 na n-ry: 2366 7705 9240 10232 15890
23598 24472 26388 30908 30951 32854 39871 41446
48004 52637 53560 58689 74636 74828 77102 79006

80059 86032 89095 89826 102318 108880 109395
118734 121389 121451 131356 132308 133082 136325
148911 156023 156462 159787 161762

Wygrane po zł 250

153 283 529 72 998 1148 36

POWIEŚĆ

Tajemnica zamku cesarskiego



Odcinek 295.

— Trzeba będzie znowu udać się do Abrahama Draikopfa — westchnął ciężko.

Ten przeklęty żyd bierze niesłychane procenta.

— Lecz ma ładną żonkę — zawołał Daniszew.

— Wiwat, koledzy, niech żyje żona Draikopfa.

Wszyscy zaśmiali się, a Daniszew przyłożył do ust puchar napelniony szampanem.

Nie pił jednak na zdrowie żydówki, lecz szepnął cicho:

— Lidio, to piję na twoje zdrowie.

W tej samej chwili rozległ się straszliwy huk, jakby pochodzący z paszczy stu dział, podłoga, na której spoczywali oficerowie, rozwarła się — a za chwilę sala i wszystko co w niej było, znikło.

Straszna eksplozja wyrwała całą podłogę, rzuciła stołem i siedzącymi przy nim oficerami o sufit, ponad którym znajdowała się carska jadalnia.

Wszystko to stało się z tak szaloną szybkością, tak prędko śmierć skosiła swe ofiary, że biedni oficerowie nie mogli nawet głosu z siebie wydobyć ze strachu.

Jeden tylko okrzyk zabrzmiał, gdy nastąpiła straszna katastrofa, a okrzyk ten brzmiał:

— Lidia! — Lidia!

W jadalni carskiej wszystko było gotowe do uczty.

Marszałek dworu stanął w pośrodku sali i jeszcze raz spojrzął badawczo dookoła, czy czego nie brakuje. Służba stała już na boku, czekając przybycia cara.

Chwila ta właściwie już nadeszła.

Zegar wskazywał już godzinę, o której Aleksander II zasiadał zawsze do stołu.

Żdziwiony marszałek dworu potrząsnął głową, nie mogąc sobie wytłumaczyć opóźnienia.

Wtem przystąpił doń stary kamerdyner cara i szepnął:

— Najjaśniejszy pan konferuje z Jego cesarską wysokością wielkim księciem Konstantym.

— Konferują, a nie wiecie o czym, nie słyszeliście nic?

— Chodzi im o generała Kundsona.

Wielki książę stara się namówić cara do odwołania starego generała z Sybiru, lecz car zdaje się nie ma ochoty. Słyszałem bowiem, jak mówił do wielkiego księcia:

— Dowiedziona jest rzeczą, że Kundson stykał się z nihilistami, sam nie mógł tego przede mną zaprzeczyć.

Kamerdyner mówiąc do marszałkowi, mówił zupełną prawdę, dobrze był o wszystkim powiadomiony.

Wielki książę Konstanty znajdował się w gabinecie carskim i po raz czwarty starał się nakłonić brata do ułaskawienia Kundsona.

Przedstawiał carowi, że w świecie wojskowym upadek generała wywołał nie tylko żal, lecz także działa niekorzystnie na gorliwość i ambicję pojedynczych oficerów.

Każdy bowiem z nich mówi sobie, że dążności, usiłowania i pilności wybitnych talentów na nic się nie przydadzą skoro to ma być nagrodą chwalebne go żywota.

— Jeżeli ten, który bronił ojczyzny — zawołał Konstanty — kończy na Sybirze, to w razie potrzeby nie znajdzie się nikt, kto by nastawił otwartą pierś nieprzyjacielowi.

A potem, chociażby to nawet było prawdą, że generał porozumiewał się z nihilistami, skoro go znalazłeś winnym, to powiedz sobie, że starzec jest nieszkodliwym.

Jak długo może jeszcze pożyć, jak długo może gotować ci niebezpieczeństwo. Nie żądam od ciebie, abys mu oddał wszystko, lecz najcięższe chciałbym od niego odwrócić.

Każ go wypuścić z katorgi i pozwól mu wyjechać do Francji, albo gdziekolwiek za granicę.

Car ruchem ręki przerwał mówiącemu.

— Słuchaj Konstanty — rzekł marszcząc czoło — nie wiesz dlaczego jestem zmuszony postępować z całą surowością ze swymi nieprzyjaciółmi, jesteś jeszcze młodym, nie więc dziwnego, że serce masz miękkie.

Myślisz że generał Kundson nie może być dla nas niebezpiecznym dlatego, że jest starym, lecz właśnie na tym punkcie grubo się mylisz.

Jeżeli stary, zasłużony generał, jeżeli moi ulubieńcy będą dawali podobny przykład, to co będzie czynił uciemiężony i batożony lud?

Jeżeli Kundson jest nihilistą, pociąg nie tysiące za sobą.

I dlatego właśnie dałem przykład, po kazałem memu ludowi, że nie mam nikogo tak bliskiego, kogo bym nie potępił, uznawszy go winnym.

— Nikt nie będzie cię ganił, że energicznie występujesz przeciw swym wrogom — odrzekł wielki książę — lecz nie masz pojęcia nawet, jak bywają wykonywane w tym państwie kary.

Chciałbym, żebyś mógł kiedy spojrzeć do wnętrza sybirskiej katorgi i zobaczyć męki skazańców, wtedy zniósłbyś natychmiast wysyłanie więźniów na Sybir.

Lecz nie potrzebujesz iść tak daleko, nie potrzebujesz jechać na Sybir, jeżeli chcesz widzieć, jak twoi słudzy z szatańską lubością męczą i gnębią nieszczęśliwe ofiary.

Tu pod twoim bokiem znajduje się takie piekło i naprawdę, powinienes kiedyś się wybrać, aby się przekonać o prawdziwości mych słów.

— Wiem, że myślisz, o petropawłowskiej twierdzy — rzekł car wzruszając ramionami — lecz musisz wiedzieć, że pogłoski o niej są ogromnie przesadne.

Opowiadają sobie o podziemnych więzieniach do których dostaje się woda. Nie wy i topi więźniów, lecz wszystko to tylko bajki wymyślone na to, aby poburzyć lud i pobudzić do nieposłuszeństwa.

Wielki książę potrząsnął głową.

— Niestety, nie są to bajki, mój bracie — rzekł — a jeżeli chcesz to za godzinę sam się o tym przekonasz.

— Dobrze — rzekł car — zrobię ci tę przyjemność i pojedę z tobą do petropawłowskiej twierdzy. Sam się przekonam, czy prawdą jest, że urzędnicy nogami deptają ludzką, jak to mówią ludzi i czy rozkazy moje spełniają w swój własny sposób, w sposób krwawy.

Zjemy obiad o potem pojedziemy.

Lecz wielki książę potrząsnął głową.

— Przebac mi bracie, moją otwartość — rzekł — lecz jest to ważna chwila dla całego państwa może, nie należy jej zatem odwlekać.

Wiesz przecież, że najlepsze zamiary często spelnia na niczym, dlatego, że zwlekano z ich wykonaniem.

Aleksander II uśmiechnął się.

— Niech i tak będzie, co mam z tobą upartym robić.

Zadzwonił na służbę, żeby mu podano płaszcz i szablę, potem wcisnął na czoło czapkę i wyszli z gabinetu.

Zaledwie przeszli kilka kroków korytarzem, gdy nagle usłyszeli huk, trzask, łoskot i wrzawę nie do opisania.

Aleksander II chwycił brata za rękę i chciał coś rzec, lecz w tym nastąpiło takie trzęsienie, że obaj upadli na ziemię.

— Zamach — zawołał car.

Z sali jadalnej rozległy się śmiertelne okrzyki.

— Żyjesz bracie? — zawołał Konstanty podniósłszy się pierwszy — jesteś może ranny?

Car Aleksander powstał również.

— Chwała Bogu — rzekł — nic mi się nie stało, lecz kto wie czy po pierwszej eksplozji nie nastąpi druga, słyszysz, musiało się coś straszego stać, okropne jakie słychać z jadalnego pokoju. Teraz podniosła się wrzawa w pałacu.

Ze wszystkich pokoi wybiegała przez rażoną służbę, urzędnicy, żołnierze i wszyscy biegli jak obłąkani na schody.

Każdy myślał, że niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło, że nastąpi jeszcze druga katastrofa.

Śmiertelne przerażenie malowało się na wszystkich twarzach, a wszyscy mieli

tylko jedno słowo na ustach:

— Nihilisci!

— Nihilisci! — szepnął także i Konstanty i natychmiast sięgnął do kieszeni i wyjął błyszczący rewolwer.

— Zaprowadzę cię do twojej sypialni, bracie — rzekł do Aleksandra II — zapuścisz żelazne rolety, żeby nikt nie mógł się do ciebie dostać.

— Dobrze, chodź ze mną.

Konstanty wziął brata pod ramię i poprowadził go do sali jadalnej, gdzie wszystko zamario, jak się zdawało, gdyż najgłośniejszego głosu nie było tam: słuchać i panowała grobowa cisza.

— Sam zejść już do swego pokoju — rzekł car do Aleksandra — ty zaś zejść na dół i zawołaj dyżurujących oficerów, aby mnie otoczyli.

— Masz słusność — rzekł Konstanty i pobiegł na dół do pokoju, w którym siedzieli zawsze oficerowie.

Lecz zamiast pokoju znalazł tylko rumowisko, polamane belki i sprzęty.

— Boże wszechmocny — co się tu stało — zawołał Konstanty patrząc na dzieło zniszczenia.

— Ratunku — zawołał nagle słaby głos.

— Kto woła ratunku — zapytał Konstanty — jest tu może który z oficerów straży?

— Ja jestem, porucznik Daniszew — brzmiała odpowiedź — miejcie litość nadę mną, odsuńcie belkę, która mnie przygniata.

Konstanty poszedł po gruzach do miejsca skąd dobywał się głos i pochylił się chcąc usunąć wielką belkę, pod którą leżał jakiś człowiek.

Lecz siły jego nie wystarczały.

Na szczęście przebiegła właśnie obok służba.

— Do mnie — rozkazał Konstanty — chodźcie mi pomóc podnieść belkę, pod którą leży jakiś człowiek.

Weszło kilku ludzi, którzy pomogli Konstantemu podnieść belkę i wyjęli spod niej młodzieńca noszącego mundur cesarskiego adiutanta.

Miał wiele ran na sobie, jęczał boleśnie i prosił o wodę.

— Jak pan się nazywasz, poruczniku? — zapytał wielki książę.

— Wicehrabia de Langenois? — powtórzył Rittner. — Nie znam tego nazwiska... Czy zapłacił naprzód?

— Za trzy tygodnie.

— Dobrze... Zdasz pan rachunek z tych pieniędzy doktorowi Vernier, mojemu następcy.

Pomocnik skinął głową. Rittner mówił dalej:

— Jakież objaśnienie dano panu o przebiegu choroby?

— Pomieszanie zmysłów nastąpiło natychmiastowo.

— Wskutek okropnego niebezpieczeństwa, pochodzącego z pożaru, w którym wyżej wspomiana osoba o mało nie zginęła.

Żdziwiony Franz nadstawił uszu.

— Pożar! — wykrzyknął — dziś w nocy?...

— Tak doktorze.

— Gdzie?

— W Neuilly.

— A ta kobieta jak się nazywa?

— Matylda Jancelyn, jeżeli nazwisko, które mi podano, jest prawdziwe.

— Matylda Jancelyn! — mruknął osłupiały Rittner. — O! przypadek dziwny ma czasem kaprysy...

— Pan zna nowo przybyłą? — zapytał pomocnik.

— Tak mi się przynajmniej zdaje — odrzekł Franz z przybraną obojętnością. — Będę zresztą niedługo wiedział o tym napewno, bo jak się tylko ubiorę, pójdę ją zobaczyć zaraz. Apropoz... mówiłeś mi pan, że wicehrabia de Langenois ma przybyć tutaj?

Do stu piorunów i ja pozwoliłem na ścięcie głowy niewinnemu, ja! a ocaliłem tę istotę, która zapewne wie bardzo dużo! A to śliczny ze mnie chłopak! Bałem się policji. Nieszczęśliwy człowiek życiem przypłacił moje milczenie. To podję, to nikczemne, z mojej strony! Dzisiaj znam już prawdziwego winowajcę i znam swój obowiązek. Kara dla złoczyńcy i rehabilitacja męczennikowi, oto teraz jedyny cel mojego życia! Sprawiedliwość zostanie dokonana, jakim Klaudiusz Marteau.

ROZDZIAŁ XXX.

Mówiąc to, marynarz dużymi krokami przechadzał się po swoim pokoju, strasznie rozgorączkowany. Po trochu uspokoił się i uporządkował swoje myśli. Zwolnił kroku i nareszcie przestał chodzić zupełnie, mrużąc do siebie:

— Cierpliwości Klaudiuszu! nie unieś się. Nie spiesz z nadto, to najlepszy sposób dojścia do celu! Co do oddania tego pudełka tej pani, a to co znowu? Nie zrobisz podobnego głupstwa. Przypadek daje ci w ręce nowy dowód zbrodni, równie przekonujący jak pierwszy... Musisz to zachować! A! panie Fabrycjusz Leclere, szanowny mój chlebodawco, teraz czytam jasno w twoich kartach!... Znadto się rozgadałem, kiedy cię wiozłem czołnem w wigilię egzekucji w Melun... Odgadłeś, że jestem posiadaczem czegoś, co cię zgubić mogło... Powiedziałeś sobie, że potrzebną ci jest broń przeciwko mnie i znalazłeś tę broń w mojej przeszłości... Dawny więzień, zdemaskowany przez ciebie, następnie otoczony udaną twoją łaskowością, nie zdawał ci się niebezpiecznym... Oplacasz mo-

Lekarka dzieci przy pracy

Jesteśmy w dużym gmachu Ubezpieczalni Społecznej jednego z miasteczek fabrycznych w Polsce. Z obszernej, okragłej poczekalni ogólnej na wszystkie strony prowadzą drzwi z napisami do lekarzy różnych specjalności. Aby trafić do lekarki — nie potrzeba napisu. Wystarczy kierować się słuchem.

Młodzi pacjenci nie są cierpliwi i nie lubią ciszy. Mają swą specjalną poczekalnię, w której siedzą z rodzicami. Ciasno tam i gwaro. W kącie, odgrodzonym białym parawanem, siedzą „dzieci, zanoszące się od kaszlu”. Tak nakazuje zawieszona na ścianie tablica: żeby nie zarazić reszty.

W gabinecie — całym białym i lakierowanym — lekarka i pielęgniarka. Pielęgniarka wywołuje pacjenta i podaje lekarce jego wykaz z kartoteki. Trzeba jednym rzutem oka ogarnąć cały przebieg choroby, sprawdzić, czy należy powtórzyć zapisany tran i odżywkę. W czasie badania jednego dziecka przez lekarkę, pielęgniarka tymczasem waży i mierzy drugie. Trzecie, czekając na swą kolejkę, rozbiera się, wyluskiwane przez matkę z niezliczonych swetrów, szalików i trykotów.

Sześciolatek Władzio jest bladej i zalekany. Patrzy z podejrzliwością na lekarkę, bo ojciec w domu go straszył: „Czekaj, czekaj, jak będziesz niegrzeczny, to pani doktor nakłuje cię igłą, da ci zastrzyki”. To nie wzbudza zaufania. Przypro-wadził go bezrobotny ojciec, matka pracuje w fabryce.

— On zdrowy, proszę pani doktor, tylko taki jakiś hardy — jeśli nie chce, biegać nie chce, zaraz siada... Leniwy jakiś...

Okazuje się, że dziecko ma silną anemię, chore stawy, jest niedożywione. Nic dziwnego, że biegać nie chce. Lekarka zapisuje mu tran, odżywkę, zastrzyki arsenu. Notuje u siebie: „kandydat na kolonie letnie do Buska”. Przez ten czas wchodzi, wpuszczani bez kolejki, rodzice z kartkami o powtórzenie lekarstw. Znowu trzeba sprawdzić, kiedy wydano lekarstwo, na ile czasu zapisane, czy trzeba powtórzyć, czy przepisana porcja tranu powinna jeszcze wystarczyć. Pani doktor zna swoich pacjentów, pamięta z imienia, pyta o każdego:

— A jak Wiesia, mniej kaszle?
— O, proszę pani doktor, lepiej jej po tym lekarstwie, już się nie zanosí.
— A Staś, z apetytem lepiej?
— Aby mu ino dawać ciągiem by jadł!

Następna mała pacjentka już się nie cierpliwi. Pielęgniarka podaje jej kartę, wyciągniętą z kartoteki. Waga? Wzrost? Lekarka zapisuje cyfry.

— O, przybyło jej pół kilo od ostatniego razu. Ale oczy jakieś podejrzané.

— Okazuje się — jaglica. Trzeba skierować do specjalisty. Poza tym krzywica... Przyciśnięta do muru matka przyznaje się, że nie dawała zapisanego tranu. „A po co jej lekarstwa, kiedy zdrowa — a tak je”. Trzeba z całą cierpliwością tłumaczyć, przekonywać, że to dla dobra dziecka.

— Jak potem będzie duża, to będzie miała krzywe nogi, to powie: to twoja wina, mamo, miałaś opiekę lekarską i nie słuchałaś tego, co ci mówili... Teraz ja przez ciebie cierpię!

Ten argument skutkuje. Podobno jest wypróbowany. Matka waha się i u-

lega. Obiecuje, że będzie dawała tran i stosowała się do zleceń lekarskich. Tłumaczenia zabierają dużo czasu, a tam pacjenci czekają. Tempo, tempo, uważać, nie pomylić się, wszystkich sumiennie załatwić i jak najszybciej — to codzienne zadanie lekarki.

Czterolatka Marysia prostuje wątłe ciało ze sterzącymi żeberkami. Przypro-wadziła ją stara babka. Marysia matki nie ma, umarła już dawno na gruźlicę, macocha nie jest dla niej dobra. Lekarka zna stosunki rodzinne swych pacjentów i nie dziwi się, że Marysia ma ciało nie bardzo domyte i ze śladami sińców. Marysia bardzo kaszle, jeśli nie chce, jest zalekna.

— Trzeba zrobić Pirqueta, — zwraca się lekarka do pielęgniarki.

Marysia boi się zastrzyku, zaczyna płakać. Łagodnie lekarka przekonywa-

ją, że to nie będzie bolało. Takie malutkie zadrapanie, mniejsze, niż gdyby kotek podrapał.

— A ty masz, Marysiu, kotka? Udrapał cię kiedy?

Lzy obsychają. Marysia kiwa głową. Lekarka umie przemawiać do „swych dzieci”. Pielęgniarka robi zastrzyk, przez ten czas odbywa się badanie innych pacjentów. Zegar wskazuje pierwszą. Oficjalne godziny przyjęć — do dwunastej. Ale jak tu odprawić tych, co specjalnie zwolnili się z fabryki, co czekają tak długo?

Ostatni wychodzą o pół do drugiej. Jeszcze porządkowanie kartotek, statystyka...

— Czterdziestu dziś przyjechałam — mówi z westchnieniem lekarka. — Teraz jeszcze wizyty domowe...

Kto szuka w małżeństwie wygody i uciech niech lepiej zawczasu zrezygnuje z ożenku

Pewien badacz przeprowadził statystykę celem stwierdzenia, czy pomiędzy rozwiedzionymi małżeństwami oraz nieszczęśliwym parami istnieje więcej egoizmu, aniżeli wśród szczęśliwych małżonków. Rezultat tych dochodzeń był nadzwyczajny. W prawdzie w szczęśliwych małżeństwach, których liczba jak wiemy nie jest wielka — udział egoistów wynosi 10 proc., w małżeństwach normalnych 10 proc., w małżeństwach niezupełnie harmonijnych 55 proc., w nieszczęśliwych i rozwiedzionych małżeństwach 80 proc.

Jak widzimy, egoizm jest głównym sprawcą nieporozumień wśród małżeństw, owych zawiedzionych nadziei, rozwiązanych marzeń i niespełnionych pragnień. 80 proc. małżeństw cierpi przez egoizm jednej czy drugiej strony, a zaledwie 20 proc. są to ludzie dobrzy i pełni poświęcenia.

Kto pragnie w małżeństwie znaleźć jedynie ciepły kąt dla siebie, kto szuka w małżeństwie wygody i uciech, ten nie nadaje się na małżonka czy małżonkę. On to czy ona jest owym egoistą, z przy-czyni którego małżeństwo staje się parodią współżycia dwojga ludzi dobrych, uświęconego sakramentu małżeństwa.

Małżeństwo to walka — to poświęce-

nie swego „ja” dla dobra drugiego — to ciągła ustawiczna dobroć, nie ustająca miłość, rezygnacja i przebaczenie. Człowiek egoista nie nadaje się do małżeństwa. Nie ma tam dla niego absolutnie miejsca. Nie stosuje się, nie może się czuć w nim dobrze, zawsze będzie się czuł pokrzywdzonym i niezrozumianym. Kto więc się pragnie związać na zawsze aż do śmierci, ten niech zbada siebie dobrze, czy nie jest egoistą.

Egoizm ukazuje się u ludzi, posiadających silne pragnienie osiągnięcia rozgłosu w świecie u tych, którzy by pragnęli zawsze i wszędzie grać pierwszą rolę, i którzy nawet przed sobą chcieli by uchodzić za ważnych. Bywa i tak, że ten egoista w małżeństwie jest poza domem nieco lekceważonym i mało znaczącym pracownikiem jakiejś tam instytucji, więc owe „nie znaczenie” odbija sobie w domu... na żonie. Tutaj może bezkarnie pozwolić sobie na dokazywanie, na dogadzanie swemu egoizmowi.

I to są owe nieszczęśliwe małżeństwa, rozbite często na skutek egoizmu jednej czy drugiej strony. Bo tak mężczyźni jak i kobiety potrafią być egoistami.

Egoizm utrzymać można często w szachu przez dobroć, która jest ową prze-

dziwną cnotą, tak charakterystyczną u kobiet.

W każdym razie dobroć jest wielką nieprzyjacielką egoizmu i radykalną jego niszczytelką.

Mężczyzna dobry, niechaj w małżeństwie szuka nie pieniędzy i zewnętrznych walorów, ale przede wszystkim niechaj bierze za żonę kobietę dobrą, w całym tego słowa znaczeniu, a posiadanie skarbu prawdziwego, którego mu zagrozić będą wszyscy ludzie.

TANI APARAT, NA KTÓRY NIKOGO NIE STAĆ

Jedna z fabryk sowieckich przy wielkiej reklamie wypuściła miniaturowy aparat fotograficzny marki „Liliput”, którego cenę oznaczono na 36 rubli, wskutek czego aparat szybko zdobył sobie szeroką popularność tym bardziej, iż wielkość jego nie przekraczała wielkości pudełka zapalnic. Niestety już w bardzo krótkim czasie okazało się, że aczkolwiek aparat „Liliput” jest istotnie niedrogi, to jednak wszelkie instrumenty uzupełniające, jak na przykład aparaty do powiększenia, wywołowania itd. kosztują ponad... 500 rubli i oczywiście są niedostępne dla zwykłego śmiertelnika.

Dobry żart - tynfa wart

W pociągu siedzi dwóch jegomościów. Po godzinnym milczeniu młodszy zwraca się do starszego pasażera:

— Przepraszam pana, która godzina?

Starszy pasażer odklada spokojnie gazetę, przygląda się uważnie młodszemu i powiada:

— Pan zapytuje mnie, która godzina, by wszczać ze mną rozmowę... W ten sposób zawarta zostanie między nami znajomość, a jako znajomi po przybyciu do celu naszej podróży udamy się na wódkę... Najpierw pan postawi kieliszek, potem ja postawię kieliszek, potem zaproszę pana do siebie, pan oczywiście skorzysta z tych zaprosin, pozna pan moją córkę i zacznie pan nam często składać wizyty... No, i pewnego dnia poprosi pan o rękę córki... i ja, do stu diabłów, mam oddać moją córkę człowiekowi, który nie ma nawet zegarka!?!...

○

Pan Teofil powiada do swej małżonki:

— Najdroższa, w przyszłym tygodniu wyjeżdżam na dwa tygodnie... Czy masz jakieś życzenie?

— Nie, wystarczy, że wyjeżdżasz...

○

Kac i Kotek.

— Wie pan, nigdy nie należy sądzić ludzi z ich ubioru...

— Oczywiście... Ja osądzam ludzi zawsze według ubioru ich żon...

je milczenie stu dwudziestu frankami miesięcznie i zdaje ci się, że będą ślepy i milczący. Licz na to mój pocziwce, Klaudiusz Marteau popełnił błąd, to prawda! Został skazany i odpokutował winę, ale nigdy nie był łotrem, a dziś jest uczciwym człowiekiem... Przekonasz się o tym, panie Fabrycjusz, skoro powrócisz z Ameryki!... Czekam cię tutaj z niecierpliwością!

Po tym monologu ex-marynarz włożył blaskę srebrną z literami F. L. do pudełka - zamknął je na klucz i schował do szuflady głęboko pod białinę.

Następnie poszedł do Laurenta.

Ten opowiedział mu, co się po jego odejściu stało zeszłej nocy i doręczył mu pięćset franków od pana de Langenois.

— Do pioruna! — wykrzyknął Klaudiusz, — wspomniał mi, jak księżę, ten przyjaciel ładnej damy!... Chowam pieniądze, a ciebie, panie Laurens, zapraszam na śniadanie, które funduję. Zgadzasz się pan?...

— Jak zawsze!

— No, to w drogę!

— Gdzie pójdziemy?

— Suresnes, jeżeli zechcesz... do rybaka...

— Pieszko, czy czołnem?

— Czołnem... wolę pracować rękami, niż nogami.

Idę po kapelusz i zaraz służę...

To przyjdź do przystani. Ja pójdę naprzód, żeby odwiązać statek.

W pięć minut później lekkie czołenko, popychane silnie wiosłami, leciała jak strzała do Suresnes.

Już dobrze dniało, gdy Franz Rittner opuścił Renego Jancelyn. Na szczęście napotkał spóźniony powóz, powracający do remizy ze zmordowanym koniem, ale na obietnicę dobrego wynagrodzenia woźnica zgodził się pojechać do Auteuil. Doktor, uważając za niepotrzebne budzenie stróża, na zadzwonił do bramy głównej, lecz wszedł do siebie ową małą furtką od bulwaru Montmorency. Obszedł naokoło, dostał się do swego pawilonu i wszedł do mieszkania. Myśl, że posiada w kieszeni zadzwonił do bramy głównej, lecz wszedł do ogromny majątek, jaki miał mieć z nowo zawartej spółki z Renem oddalała od niego wszelkie troski. Przyszłość przedstawiała mu się w najpiękniejszych kolorach. Czuł jednak zmęczenie. Położył się i zasnął snem twardym. Trochę przed dziesiątą obudził się nagle. Ktoś stukał do drzwi.

— Proszę wejść — zawołał, rzuciwszy okiem na zawieszony wprost łóżka zegar.

Wszedł jego pomocnik.

— Dzień dobry, kochanemu panu — odezwał się Franz do niego. — Wbrew mojemu zwyczajowi spałem dzisiaj... czy jest co nowego?

— Tak, panie dyrektorze, nowa pensjonarka przywieziona została.

— Cóż to za rodzaj wariacji?

— Furia.

— Gdzie pan pomieścił pensjonarkę?

— W celi pierwszego piętra.

— Stara, czy młoda?

— Zupełnie młoda; przywiózł ją niejaki wicehrabia de Langenois, który ma tu przyjeść wkrótce... chce się widzieć z panem dyrektorem.